Nr. 43 Czwartek, 21 Lutego 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej odszczególnionego tytułem nadzwyczajnego profesora uniwersytetu, profesora gimnazyalnego i prywatnego docenta dra Alojzego Rzach nadzwyczajnym profesorem filologii klasycznej w c. k. uniwersytecie w Pradze z wykładowym językiem niemieckim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29go stycznia b. r. naczelnikowi pragskiego urzędu probierczego, starszemu probiercy Janowi Hrabák, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy górniczego z uwolnieniem od taksy*).

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. w uznaniu długoletniej, gorliwej w zawodzie i zasłużonej działalności, dziekanowi w Karlstein, Antoniemu Burka, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a administratorowi probostwa w Alland, kapłanowi zakonu Cystersów, Floryanowi Erritz złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 lutego b. r. nadleśniczemu dóbr hr. Henckel von Donnersmarck, Franciszkowi Lürzer-Zehendthal, w Wolfsbergu, w uznaniu jego zasłużonej działalności w gałęzi leśnictwa, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister skarbu zamianował rewidenta rachunkowego Jana Górnisiewicza, radcą rachunkowym przy departamencie rachunkowym krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Od dnia 4 do 12 lutego b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Nosaciznę u koni: w Ilkowicach (pow tarnowski) i w Herbutowie (pow. rohatyński)

Swierzb u koni: w Sliwnicy (pow. brzozowski), w Kościelcu (pow. chrzanowski), w Czernolicy (pow. horodeński), w Czabarówce (pow. husiatyński) i w mieście Sokalu.

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Nosacizna u koni: w Nowosiółkach (pow. rudeński), Dytiatynie i Babińcach (pow. rohatyński) i w Zapuście ad Iwanówka (pow. skałacki).

Swierzb u koni: w Wojniczu i Szczurowej (pow. brzeski), w Staruni (pow. bohorodczański), w Lipnicy wielkiej (pow. grybowski), w Horodnicy (pow. horodeński), w Sieklówce górnej i Krajowicach (pow. jasielski), w mieście Lwowie, w Zawadce (pow. pilznenski), w Krasnej i Zwięczycy (pow rzeszowski) w Pieczygórach (pow. sokalski), w Justynówce (pow. podhajecki) i w Stulsku (pow. żydaczowski).

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lutego 1884.

*) Powtórzone z Nr. 31 *Gazety* z powodu tamże zaszłej pomyłki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lutego

Prasa europejska przyjęła ostatnie objawy przyjazne rządu petersburskiego względem Niemiec za oznakę, iż polityka Rossyi przechodzi w nową fazę, przypisując to zarazem wytrwałym zabiegom pana Giersa, który w dwukrotnych wycieczkach do stolic europejskich, starał się dać najlepsze świadectwo intencyom pokojowym państwa rossyjskiego. Wiadomo jednak, że w polityce nie tyle zapewnienia o intencyach, ile raczej same czyny popłacają. Do czynów zaś, nie licujących z przyjaźnemi oświadczeniami, zaliczały do niedawna Niemcy nienormalną postawę rządu rossyjskiego, który u granic niemieckich gromadził poważny zastęp sił zbrojnych, a dalej jeszcze, nie urzędowy wprawdzie, ale tolerowany ton prasy rossyjskiej, która usiłowała winę niepowodzeń dyplomatycznych Rossyi po wojnie rossyjsko-tureckiej przypisać jedynie Niemcom. Najpierw tedy od dłuższego już czasu starano się w Rossyi uśmierzyć wycieczki opinii publicznej przeciw Niemcom, co było poniekąd wstępem do zwrotu przyjaźniej-zego, a następnie usiłowano usprawiedliwić przyczynę skoncentrowania wojsk w tych okolicach, które graniczą bezpośrednio z Niemcami. Po tych dopiero objawach, które stanowczo nastąpiły dopiero pod koniec ubiegłego i z początkiem bieżącego roku, przyznano pewne znaczenie usiłowaniom ministra Giersa; a obecnie, gdy mianowanie księcia Orłowa ambasadorem w Berlinie stało się faktem, opinia Europy poczytała to za ukoronowanie dzieła, mającego na celu uregulowanie stosunków niemiecko-rossyjskich.

Tak to pojęła i prasa francuska, która żegnając ks. Orłowa i podnosząc jego osobiste zalety, wielki takt i oględność w postępowaniu, nadmienia zarazem, że zbliżenie się Rossyi do Niemiec zostało tym faktem prawie uwieńczone. Wszystkie znowu dzienniki niemieckie podnoszą, że równoczesne wysłanie do Friedrichsruhe rossyjskiego reprezentanta wojskowego ks. Dołgorukiego jest w związku z projektowaną dyslokacyą pogranicznych wojsk rossyjskich, jest dopełnieniem przyrzeczeń pokojowych, które niedawno składał p. Giers księciu kanclerzowi niemieckiemu. Bez tych bowiem kroków pozytywnych, nie podnoszonoby ze strony półurzędowej niemieckiej przeniesienia ks. Orłowa do Berlina, jako faktu w obecnych stosunkach „nader doniosłego", które to słowa powtarza i organ ks. kanclerza, dodając, że mianowanie to stanie się rękojmią dobrych stosunków Rossyi z koalicyą pokojową środkowej Europy. Ks. Orłow bowiem nietylko jest osobistością nader mile widzianą w stolicy niemieckiej, lecz sam nadto przejęty jest niezłomnem przekonaniem, że Rossya potrzebuje przedewszystkiem pokoju, zwłaszcza wobec trudności, z jakiemi rząd rossyjski ma do walczenia wewnątrz państwa.

Zakomunikowane ze strony cara przez pełnomocnika wojskowego Rossyi oświadczenia przyjaźni dla księcia Bismarcka, poczytane zostały za dalszą konsekwencyę utorowanych już stosunków, a dalej za dowód, że sam rząd petersburki starał się pierwszy o to zbliżenie, z czego książę kanclerz niemiecki nie omieszkał skorzystać w interesie państwa. Ciągła bowiem czujność wyzywana przez rozdrażnienie umysłów w Rossyi, była oczywiście uważaną za rzecz nader uciążliwą przez sfery decydujące w Niemczech, które w celu skonsolidowania stanu rzeczy wewnątrz państwa, dążyły i dążą do nadania trwałości pokojowym stosunkom międzynarodowym.

---

22)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

VIII.

Przeszłość pana Simunda.

(Ciąg dalszy.)

Pan Bensen patrzał na niego z zajęciem i skinąwszy mu grzecznie ręką, poprosił za sobą do gabinetu.

Johanek, idąc za nim, omal nie wybuchnął okrzykiem tryumfu, pohamował się jednak, przybierając czem prędzej, gdy weszli do gabinetu, minę poważną i melancholijną.

— Siadaj pan — rzekł p. Bensen — i powiedz mi, czem jesteś?

Johanek usiadł na końcu krzesła i westchnąwszy, rzekł:

— Nazywam się Simund, tak mnie przynajmniej nazywał człowiek, który mnie przytulił, dał żyć i kazał uczyć...

— Coż to był za jeden?

— Woźny sądowy. Sam ubogi, ale kawaler, przywiązał się do mnie, posyłał do szkoły, nawet na uniwersytet i kiedym skończył już 3 lata kursów prawnych, odumarł mnie niestety. Wtedy to nażyłem się głodu, zimna i poniewierki wszelakiej u ludzi!

Nie kończąc już prawa, uczyłem się w Berlinie buchalteryi i byłem w kantorze bankierskim, gdzie wiodło mi się wcale nieźle, ale człek szuka zawsze, aby mu było lepiej, dla tego przyjechałem tutaj.

— Dobrześ pan zrobił, a teraz jesteś pan gdzie u kogo?

— Nie jeszcze Jaśnie Panie, chcę właśnie poszukać miejsca.

— Dam je panu — będziesz pomocnikiem buchaltera, jeżeli okażesz zdolności, zobaczymy, u mnie dużo się przelewa interesów, ale potrzeba pracować i rozumieć.

Johanek zerwał się z krzesła i przysunął do p. Bensena, jak gdyby chciał go w rękę pocałować. Pan Bensen odsunął go dobrotliwie i pożegnał, mówiąc:

— Możesz pan zacząć choćby od jutra, w głównem biurze dam odpowiednią dyspozycyę. Pensyę wyznaczę panu później a te pieniądze weź pan sobie, ja za pana ten tysiąc dołożę.

— Nie! Jaśnie Panie, ja pragnę koniecznie...

— Jeżeli koniecznie, to dosyć będzie 100 talarów.

I odliczywszy resztę, oddał ją Johankowi, który niby jeszcze wzdragał się z przyjęciem.

— Ponieważ nie piszemy tu specyalnej historyi pana Simunda, zatem w tej wycieczce w przeszłość jego życia, ograniczamy się do wybitniejszych momentów. Jest to jednak typ ciekawy, całkiem nowoczesny, wykwitły na gruncie przewrotnych spekulacyj, płynących znowu z przejęcia się maksymą walki o byt, nicości wszystkiego po za tem życiem i tym podobnych wygodnych i dowolnych, a na krótki dystans wymierzonych pewników moralnych.

Pan Bensen miał odtąd oczywiście zwrócone oczy na swego protegowanego, ale gdyby i nie to, sam protegowany byłby się postarał o zwrócenie na siebie uwagi. Był, jak wiemy, nadzwyczaj sprytny, pojętny i fachowo zdolny. Był przy tem chytry, podstępny i umiejący się wszędzie wśliznąć najniespodziewaniej. W miesiąc znał wszystkie interesa swego pryncypała jak najdokładniej, wiedział z kim tenże ma do czynienia, co rozpoczął a co kończy.

Drugi miesiąc wystarczył mu na wydanie sądu, przed sobą samym naturalnie, o wartości tych najrozmaitszych interesów i przedsiębiorstw.

A sąd ten — ha! gdyby pan Bensen o nim wiedział! wypadł gorzej niż niekorzystnie.

Miliony puszczone w grę zuchwale, lekkomyślnie nawet, mogły mimo to zdwoić, a nawet potroić swą cyfrę, gdyby obrót niemi spoczywał w rękach przedewszystkiem umiejętnych i wytrwałych. Ale pan Bensen mimo fachu swego, mającego na celu praktyczne tylko i materyalne interesa, był w całem tego słowa znaczeniu idealistą.

Odziedziczywszy kolosalny majątek po ojcu, wcale nie myślał o tem, ażeby go jeszcze zwiększyć, ale chciał działać na wielką skalę i dla dobra ludzi. Tu budować kanały, tam koleje, tu zakładać instytucye publicznego użytku, tam stowarzyszenia rzemieślnicze. Pieniądz nie był niczem u niego, tylko środkiem służącym do wyższych celów. Sam skromnie żyjąc, brzydząc się zbytkami i nie mając zgoła żadnego nałogu, namiętnie tylko miłując pracę, której się po dniach całych i nocach oddawał, nie powodował się nawet tą ambicyą, szlachetną przecież, którą czuje człowiek, robiący wiele i dobrze dla tego, ażeby sobie zyskać sławę zacnego męża.

Pan Bensen, obcym prawie będąc w Hamburgu, nie czuł ambicyi, ale marzeniem jego było dokonać wielkich z pożytkiem ogólnym rzeczy i w ten sposób uszczęśliwiać ludzi, podnosić zubożałe kraje, ukrzepiać rozbite i opuszczone klasy społeczne.

Plany miewał genialne, obmyślane ściśle i z całą znajomością rzeczy, lecz nie miał ani wytrwałości w doglądaniu szczegółów, ani dosyć czasu na to, a wreszcie palił go ustawiczny ogień zaczynania na raz kilku lub kilkunastu przedsiębiorstw, których dopilnowanie samo wymagałoby pieczy uczciwej i fachowej setek ludzi.

Nie mogąc sprawdzać zdolności tych ludzi, brał ich, jak mu się nadarzyli i oto, dlaczego cała ta olbrzymia maszyna posuwała się ciężko, świszczała zrazu obrotem potężnych kół, ale gdy się zatrzymywała po drodze, pan Bensen, albo o tem nie wiedział, albo na poprawienie jej nie miał dosyć czasu i sił pod ręką.

Tym sposobem przepadały ogromne kapitały marnie, a co gorsza, że nikt z jego podwładnych nawet się tego nie domyślał. Sam tylko p. Bensen przeczuwał, że nie tak idzie, jakby iść powinno, ale niewiele się tem trapił, rozumując, że inni za niego dobrego dzieła dokończą, skoro on raz dał inicyatywę.

W tem lekceważeniu osobistych korzyści, tkwiło coś szlachetnego, niepospolitego, rycerskiego prawie; walczył on jak ów rycerz średniowieczny za dobrą sprawę, nie troszcząc się o odniesione rany, o ruinę majątku, który daleko zostawiał za sobą

Do tej chwili wszakże dokładnie stanu swych interesów nie znał. Poznał je za niego nasz Johanek, dla którego pożądańszej strawy nie było chyba nigdzie na szerokim świecie.

I tu postanowił zaraz stać się panu swemu pożytecznym. A to w ten sposób:

Przewertowawszy przez kilka dni i nocy księgi handlowe i rachunkowe, dostrzegł, że kilka drobniejszych interesów da się natychmiast ukończyć pomyślnie, przy rozwinięciu większej energii i baczności, poświęcając zaś kilka innych, to jest przyspieszając stratę na nich, która i tak była później niechybną, dałoby się ich kosztem ocalić znów jeden większy, do ukończenia którego potrzeba było tylko przelewu niewielkiego jeszcze kapitału, głównie jednak rozumnego i sprężystego dopilnowania w wykonaniu szczegółów.

Rachunek ów możliwy i pewny, który się ukazał jasno bystremu oku Johanka, był

Rada państwa.

(*CCCXXXIV posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 19go lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 5.

Od rządu wniesiono podpisaną wczoraj w Paryżu konwencyę handlową z Francyą z prośbą, aby Izba uznała pilność sprawy, gdyż konwencya z r. 1881 ustaje z ostatnim lutego.

Pos. Proskowetz wnosi, aby Izba uznała obrady komisyi rozpatrującej projekt nowej ustawy o opodatkowaniu okowity za jawne. — Izba uchwala.

Między rozdanemi dziś drukami znajduje się sprawozdanie komisyi o urzędowym projekcie ustawy górniczej dla przemysłu naftowego.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Projekt o podwyższeniu kosztów budowli kolei Arulańskiej o 5,700.000 złr., z których wedle drugiego projektu ma się dodać 4,400.000 złr. do przeznaczonych już na rok bieżący 9 milionów, w pierwszem czytaniu przekazano komisyi budżetowej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Schönerera o wspieranie z skarbu rodzin cierpiących niedostatek z powodu stanu wyjątkowego w Wiedniu i okolicy.

Pos. Schönerer. Mając motywować swój wniosek, uczynię to najlepiej, gdy uwinę równiankę z sprawozdań, które mię doszły nie od anarchistów. Członek zarządu pewnego stowarzyszenia, należący do umiarkowanej partyi robotniczej, został wydalony z Wiednia. (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*). Inny robotnik, który przez 24 lat pracował w Wiedniu, mający czworo dzieci i żonę w stanie błogosławionym, nocą przez policyantów z łona rodziny wyrwany, został odesłany do małej mieściny, gdzie się wyżywić nie może. Innego robotnika odstawiono do miejscowości w Styryi, gdzie od 29 lat nie był i której języka nie zna. Pewnemu robotnikowi, który przez 13 lat w Wiedniu pracował, a którego na Morawę odstawiono, odjęto dokumenta, a nie zwrócono. (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*). Robotnika nieposzlakowanego, który w lecie roku zeszłego nie był w Wiedniu, a teraz znaczne poczynił wydatki, aby rozpocząć proceder na własną rękę, nagle wydalono, nie dając mu nawet 24 godzin czasu do uporządkowania spraw familijnych. Innego robotnika w nocy zabrano z łona rodziny z przyrzeczeniem, że rano wróci, a wysłano do mieściny czeskiej. (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*) Po 30 robotnikach wydalonych pozostały tu żony i 82 dzieci bez zarobku. Niektóre z moich sprawozdań są rozczulające. Biedne kobiety, nieprzynależne tu do gminy, nie śmią prosić o wsparcie z obawy, aby ich również nie wydalono. Władza nie ogłasza urzędowych dat o aresztowaniach, słychać jednak, że było ich już kilka set. Rząd chciał rzucić panikę między robotników, a wywoła najnieprzyjaźniejsze uczucia. Dla polepszenia robotnikom dolinic się nie dzieje; natomiast spokojnie przypatrujemy się, jak wszechwładna teraz policya prześladuje osoby politycznie niewygodne; parlament na wszystko mówi: „amen", ten parlament, którego prezes za zbrodnie polityczne był na śmierć skazany, a został ułaskawiony. Pos. Süss radził rządowi, aby rozpoczął dobroczynną politykę socyalną i aby zniżył podatek spożywczy od ziemniaków w Wiedniu, a lewica przyklaskiwała tym słowom. Zasługuje to tem więcej na uwagę, ile że w Wiedniu wcale nie ma podatku spożywczego od ziemniaków. (*Wielka wesołość*).

Prezes (*przerywa mówcy*): Proszę trzymać się rzeczy, nie wracać do dyskusyi o sprawach już załatwionych.

Pos. Schönerer: Humanitarnych zamiarów pos. Süssa nie można brać na seryo. Tak samo idealizm pos. Gregra nic nie wart. W dyskusyi językowej przemawiał bardzo wolnomyślnie, ale przeciw stanowi wyjątkowemu ani nie przemawiał, ani nie głosował. Mowca rozwodzi się dalej o denuncyantorstwie, które teraz się wzmoże, o fałszywych świadectwach....

Prezes: Powtórnie upominam trzymać się rzeczy, bo odejmę mowcy głos.

Pos. Schönerer: Stan wyjątkowy nie będzie przecież skierowany przeciw swobodzie głosu w parlamencie?.. Denuncyanci *à la Tersch* (który w roku zeszłym denuncyował p. Schönerera) będą teraz popłacać i znów żony wiarołomne denuncyować będą własnych mężów, aby podczas więzienia ich swobodnie używać rozmaitości. Kilkakrotnie w dyskusyi o stanie wyjątkowym powoływano się na szlacheckie słowo honoru pana prezesa gabinetu...

Prezes: Ponieważ mowca nie chce słuchać moich napomnień, odejmuję mu głos. Możesz Pan wypowiedzieć tylko jeszcze swój wniosek formalny (co do przekazania wniosku merytorycznego tej lub owej komisyi).

Pos. Schönerer (*siadając krzyczy*): Skoro odjęto mi głos, więc też nie mam już co wnosić.

Prezes gabinetu hr. Taaffe (*wedle stenogramu*): Ponieważ nie ma wniosku, nie potrzebowałbym w tej sprawie zabierać głosu. Mniemam jednak, że będzie na czasie i że wys. Izbie wyda się to rzeczą stosowną, gdy pozwolę sobie przytoczyć pokrótce liczby odnoszące się do aresztowań, które dotychczas przedsięwzięto, tudzież sposób i pobudki, z których aresztowania nastąpiły. Wedle sprawozdania wiedeńskiej dyrekcyi policyi i odnośnych powiatowych władz politycznych od czasu prawomocności rozporządzenia rządowego z dnia 30 stycznia r. 1884, Dz. u. p. p. l. 15, aż do dnia 17 lutego włącznie wydalono na zasadzie tegoż rozporządzenia razem 238 osób (*słuchajcie! z lewicy*), które z powodu udziału w wichrzeniach anarchistycznych zagrażały porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu, z obszaru stanu wyjątkowego, a względnie, jeżeli należą do jednej z gmin tegoż obszaru, nakazano im nie opuszczać swej miejscowości bez zezwolenia władzy. Z tych osób jest 215 krajowców, 23 z zagranicy. Osoby z zagranicy na mocy ustawy z dnia 27 lipca r. 1871, Dz. u p. l. 88, za granicę też wydalone zostały. Było ich 14 poddanych węgierskich, 6 niemieckich, 2 szwajcarskich, 1 rossyjski. Co do rodzinnych stosunków osób wydalonych, są daty przedłożone tylko przez wiedeńską dyrekcyą policyi. A mianowicie z pomiędzy 180 wydalonych przez nią krajowców jest 61 żonatych, 119 zaś po części stanu wolnego, po części owdowiałych; a z pomiędzy 20 osób wydalonych przez nią za granicę jest 5 żonatych, 15 stanu wolnego. Co do 13 osób zasystowano wydalenie na ich prośbę z względów na stosunki rodzinne, podtrzymując dekret w mocy, a odbierając od nich przyrzeczenie, że trzymać się będą zdala od wszelkiej agitacyi. Pod względem przynależności do gminy, są daty zebrane dotychczas tylko co do 146 krajowców wydalonych po dzień 12 b. m., a mianowicie należy 82 do Czech, 29 do Morawy, 16 do Dolnej Austryi, 7 do Szląska, a po 2 do Galicyi, Górnej Austryi, Karyntyi i Krainy.

Co się tyczy postępowania z pozostałemi rodzinami osób wydalonych w wypadkach ubóstwa, decydują o tem §§. 22 i 28 ustawy o swojszczyźnie a względnie §§. 5 i 10 ustawy z dnia 15 grudnia r. 1882. *Dz. u. kr. dolno-austr.* p. l. 13 *ex* 1883, tyczącej się publicznej opieki gmin nad ubogimi, według której do gminy należy zaopatrzyć lub wspierać przynależnych do niej ubogich, wedle której też gmina osobom nieprzynależnym w razie chwilowej potrzeby nie może odmówić wsparcia z prawem do zwrotu, którego wedle własnego uznania dochodzić może albo na gminie, do której wsparta osoba należy, albo na innych osobach, które w myśl innych ustaw są do zwrotu zobowiązane. Według wspomnianych sprawozdań dotychczas żadna rodzina osoby wydalonej nie prosiła którejbądź gminy na obszarze policyi wiedeńskiej o wsparcie, tylko w dwóch wypadkach wystosowano do gmin Hernalsu i Fünfhausu podobne prośby, natomiast rodzinom ośmiu wydalonych dostało się od wiedeńskiej dyrekcyi policyi wsparcie z pewnej fundacyi.

Wys. Izba zechce z tego przekonać się, że rząd z pewnością postępuje sobie bardzo po ludzku, że nieszczęśliwe rodziny mają opiekę w ustawach i przepisach, że rząd z pewnością nie omieszka troskliwie sprawy tej dopilnowywać i że nikt z pewnością nie będzie mógł udowodnić rządowi jakiegobądź postępowania nieludzkiego (*Brawo z prawicy*). Wypadki, które przytoczył szanowny preopinant, są tak ogólnikowej natury, że skoro nie wymienił nazwisk nie mogę nic o nich powiedzieć, ani zarządzić dochodzenia. Pozwalam sobie tylko nadmienić, że policya, działająca w pierwszej instancyi, nie jest instancyą ostatnią, że na tem sprawa się nie kończy, lecz wolno dotkniętemu użalić się u namiestnictwa, a względnie u ministerstwa spraw wewnętrznych, gdyby im stała się krzywda jakakolwiek lub gdyby doznali zbytniej surowości, a każde podanie takie na pewno dokładnie się rozważy. Że rząd a względnie ministerstwo spraw wewnętrznych nie spuszcza tych rzeczy z uwagi, o tem wys. Izba przekonać się może już ztąd, iż ustawicznie każę sobie podawać wykazy i informuję się o tych sprawach.

Radbym dodać jeszcze słów kilka o zapowiedzianym wniosku, skoro jednak nie jest stawiony, mogę ograniczyć się na tem, że pokrótce powiem: sądzę, iż na takie wypadki nie potrzeba środków całkiem nadzwyczajnych. Pomijam nawet wrażenie, jakieby to wywarło na rodziny spokojne i pracowite, które przez chorobę lub inne wypadki nieszczęśliwe bez własnej winy pozbawione są żywiciela, gdyby temi, które z własnej winy popadły w złą dolę, zaopiekowano się w sposób nadzwyczajny, wychodzący poza zwykłe ustawy i przepisy (*Brawo! z prawicy*)

Zresztą pozwalam sobie nadmienić, że w piśmie *Zukunft*, które jak wiadomo, tutaj stłumiono, a które teraz wychodzi w Peszcie, a mianowicie w nrze. z dnia 15 lutego r. 1884 powiedziano o pomocy z skarbu co następuje. Pana prezesa z góry proszę o przebaczenie, gdyby w tem, co odczytam, był ten lub ów wyraz nieparlamentarny (*wesołość*); nie wypowiadam własnego zdania lecz czytam. Otóż po przydłuższym wywodzie powiedziano: „Pokażmy, żeśmy przejrzeli na wskroś tych łotrów (*Schurken*); pokażmy, że proletaryusze wszystkich krajów trzymają się razem; pokażmy, że nieopuszczamy naszych towarzyszów; pokażmy nakoniec, że rodzinom naszych prześladowanych towarzyszów dana jest możność z oburzeniem odepchnąć możliwe wsparcia z strony bestyi państwa (*Wesołość powszechna*). Niech każdy spełni swój obowiązek, wtedy podwójny zadamy cios tym bestyom. Upraszamy towarzyszów, aby jaknajwcześniej nadsyłali pieniądze, bo pomocy pilnie potrzeba. Niech więc każdy przysyła co prędzej pieniądze pod wskazanym poniżej adresem, aby zadrżeli wrogowi nasi wobec międzynarodowego braterstwa proletaryuszów. Z socyalno-rewolucyjnem pozdrowieniem (*wesołość na prawicy*). Komitet ku niesieniu pomocy". Dalej podany jest adres; sądzę jednak, że nie potrzebuję go przytaczać (*wesołość i brawo! z prawicy*).

Pos. Fürnkranz wnosi, aby przekazano wniosek Schönerera osobnej komisyi z 9 członków.

Pos. Neuwirth: Wybuch wesołości na odczytany tu przez prezesa gabinetu ustęp sprawił na mnie smutne wrażenie. Ponieważ śmiejecie się (*mowca do prawicy się zwraca*) na to „socyalno-rewolucyjne pozdrowienie", więc przypomnę wam, że z waszej to inicyatywy w dawniejszej sali posiedzeń wprost głoszono rewolucyę socyalną. (*Przeciągłe głośne protesty z prawicy; brawo! brawo! z lewicy*). Uderzając na prezesa gabinetu za odczytanie tego ustępu i pytając, w jakim celu go odczytał, mowca zapytuje nakoniec, czy rząd porozumiał się z rządem węgierskim co do zarządzenia podobnych jak tu sposobów przeciw anarchistom.

Poczem wniosek Fürnkranza odrzucono 155 głosami przeciw 25 głosom; wniosek Schönerera przeto *a limine* odrzucono.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Lienbachera o zwolnienie niezamieszkanych domów od podatku domowo-klasowego.

Poseł Lienbacher, motywując wniosek, wykazuje donośność jego liczbami statystycznemi z popisów ludności z roku 1869 i 1880, odnoszącemi się do domów niezamieszkanych. Ubolewając, że Izba wyższa wyrzuciła jego poprawkę w duchu wniosku niniejszego z ustawy z roku 1882, mowca stwierdza, że przezto zakradła się krzywdząca zasada do praktyki podatkowej, zasada sprzeczna z patentem z r. 1788, wedle którego nie możność wynajmu, lecz sam wynajem, to jest korzyść z wynajmu podlega podatkowi. Mowca czyni wniosek formalny, aby przekazano rzecz komisyi podatkowej (*brawo* z prawicy).

Poseł Fürnkranz z radością wita i popiera wniosek Lienbachera.

Poseł Zallinger przypomina, że już przy sposobności obrad nad reformą podatków budynkowych żądał uwolnienia od podatku tych domów, które leżą nad bardzo ożywionym dawniej, a dziś niefrekwentowanym gościńcem tyrolsko-włoskim. Popiera przeto wniosek Lienbachera.

Poseł Sax polemizuje przeciw wywodowi Lienbachera, o ile opiera się na liczbach statystycznych, które odnoszą się nie do samych domów niezamieszkanych, lecz także do chat na halach. Zresztą nie sprzeciwia się wnioskowi.

Wniosek Lienbachera przekazano komisyi podatkowej.

Dalej dokonano wyborów uzupełniających do kilku komisyj w miejsce członków którzy z nich wystąpili. — Nas wybory te nie dotyczą, bo z Koła polskiego żaden poseł mandatu komisyjnego nie złożył.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o zwolnieniu fundacyj, utworzonych z okoliczności przyjścia na świat Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Elżbiety, od należytości skarbowych. — Komisya (sprawozdawca poseł Gniewosz) zaleca projekt ku przyjęciu bez zmiany. Izba uchwala go bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Tak samo bez dyskusyi uchwala w drugiem i trzeciem czytaniu projekt rządowy o nieoprocentowanych zaliczkach skarbowych na koszta uregulowania rzeki Drawy w Karyntyi, tudzież projekt rządowy o amortyzacyi kosztów urządzeń w porcie tryestyńskiem.

Idzie dalej drugie czytanie projektu rządowego o przyjęciu na skarb kolei imienia cesarza Franciszka-Józefa, imienia arcyksięcia Rudolfa i Vorarlberskiej. Komisya kolejowa wnosi przyjąć projekt rządowy.

Pos. Herbst zgadza się na przejęcie wszystkich trzech kolei tych na rzecz skarbu i wogóle na system skupienia dróg żelaznych w ręku państwa, gdyż od bardzo dawna stanowczo za nim się oświadczał. Ale nie można przemilczeć niejednego punktu transakcyj co dopiero przez państwo zawartych. Chodzi tu bowiem o pomnożenie długu skarbowego o 260 milionów. Mowca krytykuje naprzód wysokość renty przyznanej akcyonaryuszom kolei Franciszka Józefa: 10 zł. 50 ct. od akcyi, to za wiele (wiadomo, że *Neue fr. Presse* uderzała na rząd przed ukończeniem jeszcze transakcyi, że za mało daje akcyonaryuszom i że nie słusznie wywiera na nich nacisk zniewalający przyjąć taką ofertę; a dziennik ten podobno nie należy bynajmniej do przeciwników p. Herbsta *przyp. sprawozd.*) Zdaniem mowcy 10 zł. byłoby dosyć; ale nie myśli zbytnio krytykować drobnego ustępstwa rządu, skoro są inne ustępstwa, które rząd całkiem niewłaściwie uczynił Towarzystwu kolejowemu. Jednem jest to, że rząd zgodził się nie spłacać akcyj przed terminami naznaczonemi planem wylosowania ich. Spłata rozpocznie się więc po amortyzacyi obligacyj z prawem pierwszeństwa, czyli dopiero od r. 1947, do którego to czasu skarb musi opłacać całe owe $10\frac{1}{2}$ zł. od akcyi, czyli po $5\frac{1}{4}$ od sta, zamiast skonwertować akcye wcześniej już na niższy procent. Mowca obawia się, że każde inne Towarzystwo, z którem rząd wejdzie w pertraktacyę, będzie żądało takiego samego ustępstwa. Drugie niekorzystne dla skarbu ustępstwo jest to, że dług obligacyjny, któ-

---

wprawdzie w ogromie interesów p. Bensena kropla zaledwie w morzu, czyli czemś, co chwilowo olśnić mogło powodzeniem nieświadomych, ale w gruncie rzeczy i na przyszłość dalszą nie ratowało radykalnie, a nawet tak bardzo nie odwlekało grozy bankructwa. Ale cóż jemu na tem zależało? co go obchodzić mogła osoba pana Bensena, lub najszlachetniejsze jego plany i pomysły?

Jemu trzeba było gwałtownie korzystać z chwili, ażeby raz, wkupiwszy się jakimbądź sposobem w łaski potężnego jeszcze znaczeniem, kredytem a nawet majątkiem pryncypała, złupić go lepiej i dokumentniej od innych. On chciał być przy tym łupie jednym z pierwszych kruków, jednym z tych, którzy następnym pozostawiają nagie tylko kości. Każdy też dzień, każda godzina, oddalająca go od tego celu, paliła go gorączką, niedającą mu spać, chociaż ją ukrywał pod pozornym chłodem i miodowym uśmiechem.

Widział wprawdzie, że likwidacya tak kolosalnych interesów przeciągnąć się może bardzo długo: dwa czy trzy lata, ale wiedział o tem lepiej jeszcze, że teraz, podczas tej ciszy, niedającej nikomu przeczuwać burzy jedyna nastręcza się pora obłowu.

Stawił się przeto przed panem Bensenem, drżący trochę, bo czuł, że gdy on propozycyj jego nie przyjmie, nie ufając jej, cała przędza dalszych planów na nic się rozerwie.

Tłómaczył się logicznie i krótko, pokazał wyciągi cyfr, popierające jego twierdzenia, a pan Bensen, chociaż przez nie utwierdził się w swoich obawach co do przyszłej możliwej ruiny — czego chytry Johanek nie przypuszczał, nie wierząc w jego potężne zdolności — zgodził się wszakże na propozycyę.

Dała mu ona jednak do myślenia, wynagrodził usłużnego i zręcznego buchaltera podwyższeniem pensyi i od razu znaczną gratyfikacyą, ale odtąd patrzał na niego z instynktowną nieufnością i niewymownym żalem, czy wstrętem. Może mu przykro było, że go ktoś tak nielitościwie obudził z szerokich jego marzeń, a może ocknęła się w nim miłość własna Krezusa, który nie chce, ażeby mu ktoś wglądał na dno jego rachunków.

Cokolwiekbądź, Johanek odtąd zwolna i nieznacznie czynił tak, jak to czynić był zwykł zawsze, zawładnął wszystkiemi interesami z pominięciem naczelnego prokurenta, plenipotenta i innych dotychczasowych wielkorządców. A pan Bensen, mimo dochodzących do niego skarg na przybysza — milczał, jak gdyby ulegał fatalizmowi.

Po roku takiej działalności, zbliżyła się przewidywana i obliczona przez Johanka chwila przesilenia, cichego jeszcze i dwuznacznego, ale dla wprawnego oka oczywista.

Zaczęli się zgłaszać główni wierzyciele, akcyonaryusze i setki innych ze swemi pretensyami.

Teraz otwarło się pole zarobku dla skrzętnego Johanka. Mógł brać grubo z jednej i drugiej strony. Od pryncypała, za zgrabne i niehałaśliwe uspokajanie natrętnych, od wierzycieli za to, że ich pretensye zaspokajał kosztem innych, czyli przed innymi.

Nie dosyć na tem — kiedy później nie dało się już rachunków załatwiać po cichu, kiedy już krążyły wieści o bankructwie p. Bensena, rola jego stała się niepospolicie ważną, ale miała zarazem pewne niedogodności, na które żaden inny sumienny człowiek nie zgodziłby się nigdy.

EDWARD LUBOWSKI.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ty rząd zaciągnie na inwestycye nie będzie miał w tabuli kolejowej pierwszeństwa przed rentą dla akcyonaryuszy. Dług ten nazywać się będzie pryorytetowym, a w rzeczywistości będą to posterytety. (*Wesołość na lewicy*). Dla akcyonaryuszów byłoby to rzeczą obojętna, czy ten dług, obliczony przez rząd na 7 milionów, byłby szedł po ich rencie, czy ma iść przed nią; ale dla państwa ustępstwo to będzie szkodliwe. Co do koleji arcyksięcia Rudolfa mowca mniema, że rząd nie powinien był zawierać teraz transakcyi; mógł czekać, bo kolej już była w jego administracyi, a więc w jego ręku. Dobijając się koniecznie własności tej kolei, rząd przyjął warunki, które mogą pociągnąć za sobą przykre następstwa. Mowca dowodzi tego długim szeregiem liczb. Nakoniec bierze rząd za słowo, że kolej Franciszka Józefa będzie miała jedno kierownictwo z koleją zachodnią imienia cesarzowej Elżbiety. (*Brawo! brawo! z lewicy*).

Pos. Burgstaller z radością wita niniejsze transacye rządowe i spodziewa się z przejęcia kolei arcyksięcia Rudolfa korzyści dla Tryestu, skoro czynność rządu co do przejmowania kolei będzie rozszerzona i gdy kolej arcyksięcia Rudolfa będzie przedłużona aż do Tryestu, czego mowca spodziewa się w jak najkrótszym czasie.

Minister handlu br. Pino: Jakkolwiek motywa projektu rządowego i sprawozdanie komisyi są bardzo dokładne, muszę jednak powiedzieć jeszcze słów kilka na odparcie tego, co powiedział pos. Herbst. Co się tyczy kolei Franciszka Józefa, zganił rządowi, iż dług inwestycyjny ma być intabulowany po akcyach. Prawda to, iż rząd byłby oczywiście wolał nie czynić tego ustępstwa; ale nie mógł przeprowadzić swego żądania, bo sprawa ta była postawiona na punkcie: *c'est à prendre ou à laisser*. A ponieważ, jak cała wys. Izba i cała ludność uzna, kolej Franciszka Józefa jest nieodzownie konieczna w systemie skarbowej sieci dróg żelaznych, więc rząd słuszniejszą byłby ściągnął na siebie naganę, gdyby był się upierał i dla jednego warunku tego zerwał układy. Zresztą ustępstwo to nie jest ani tak niezwykle ważne, ani tak niepospolicie niebezpieczne. Co do kolei arcyksięcia Rudolfa, pos. Herbst wszystko malował na szaro. Powiada, że rząd mógł czekać. Rząd atoli dwie miał pobudki nie czekać. Jednej z nich pos. Herbst nie uznaje, mówiąc: rząd i tak już miał kolej w swym ręku i mógł z nią robić, co mu się spodoba. Niecałkiem to słuszne twierdzenie; bo wielka jest różnica, czy rząd tylko administruje kolej, należącą do kogo innego, czy też posiada ją jako własność skarbu Administracya na cudzy rachunek nie dopuszcza swobodnego działania, czasem bywa bardzo nieprzyjemna; posiadanie dla skarbu zaś jest bardzo upragnione, zwłaszcza gdy przejęcie kolei na własność skarbu może stać się bez ofiar. Drugi zarzut posła Herbsta odnosił się do oprocentowania pewnej części obligacyj w złocie. Jest to co prawda warunek uciążliwy; trzeba go więc usunąć przez konwersyę, a wszakże rzecz jasna, że, gdyby towarzystwo dla siebie przeprowadziło konwersyą, korzyść dostałaby się towarzystwu, podczas gdy z umowy niniejszej korzyść konwersyi dostanie się w zupełności skarbowi. Państwo będzie miało z przejęcia kolei arcyksięcia Rudolfa na swoją własność tę także korzyść, że koszta admistracyi dość znacznie się zmniejszą. Poseł Herbst przytoczył mnóstwo liczb na dowód. że skarb zrobił tu zły interes. Nie mogę zbijać tych liczb, bo nie chcę nużyć wys. Izby szeregami innych liczb. Mógłbym jednak udowodnić, że skarb nie poniesie straty. Że nie będzie miał zysku, to rozumie się samo przez się przy tak złej kolei. Z tem wszystkiem posiadanie tej kolei jest ważne ze względu na kraje alpejskie; i wogóle zdaje mi się, że w kwestyi przejmowania dróg żelaznych na skarb, nie można postępować z tak lękliwem wyrachowaniem, jak chciał pos. Herbst. Ponieważ o kolei Vorarlberskiej nie wypowiedział żadnego zarzutu, przeto mogę już zakończyć prośbą o przyjęcie projektu. (*Brawo z praw.*)

Pos. Bareuther mówi o przejęciu na skarb kolei Franciszka Józefa jako o rzeczy bardzo pożądanej. Naturalnym jednak końcem krańcowym tej kolei jest granica bawarska; trzeba będzie tedy czem prędzej nabyć kolej z Chebu do Asch. W tym celu mowca czyni wniosek: „Wzywa się rząd, aby rozpoczął pertraktacye z Bawaryą o odstąpienie bawarskich kolei skarbowych na terytoryum austryackiem na rzecz skarbu austryackiego.“ — Wniosek ten zyskuje należyte poparcie.

Tu zamknięto dyskusyę ogólną i po przemówieniu sprawozdawcy komisyi uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej, którą jednak prezes odracza do posiedzenia następnego.

Pos. Schwarzenberg wnosi, aby Izba uznała obrady komisyi do projektu o nieszkodliwym odpływie wód górskich za jawne — Izba uchwala.

Pos. Kopp wnosi interpelacyę do całego rządu, czy myśli niezwłocznie odpowiedzieć za interpelacyę o słowach użytych przez ministra bar. Prażaka w dyskusyi językowej o czeskiem prawie politycznem.

Pos. Schier wnosi interpelacyę do ministra handlu w sprawie rozpoczęcia budowli morawsko-czeskiej kolei transwersalnej.

Koniec posiedzenia o godz. 3½. — Następne w piątek.

Komisya budżetowa na przedwczorajszem posiedzeniu uchwaliła bez dyskusyi kredyt dodatkowy na powiększenie liczby straży bezpieczeństwa w Wiedniu, poczem obradowała dalej nad rozdziałem „budżet ministerstwa wyznań“. Po załatwieniu tego rozdziału przystąpi komisya do obrad nad „podatkami stałemi“.

Komisya dla podatku gorzelnianego odbyła przedwczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Smarzewskiego i w obecności p. ministra skarbu dr. Dunajewskiego, tudzież szefa sekcyi Baumgartnera. Na porządku dziennym znajdowały się rozprawy ogólne nad projektem ustawy o reformie podatku gorzelnianego. Przed rozpoczęciem dyskusyi komisya uchwaliła wszystkie petycye odnoszące się do ustawy o podatku od wyszynków doręczyć napowrót prezydyum Izby, nie czuje się bowiem powołaną do obradowania nad niemi. Po dłuższej dyskusyi, w czasie której zabierał głos pomiędzy innymi także dep. Wolański, oświadczając się za podatkiem według produkcyi, komisya uchwaliła przejść do rozpraw szczegółowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina).

W kołach mających stosunki z urzędem kanclerskim utrzymują, że ks. Bismarck w tym lub przyszłym tygodniu powróci do Berlina. Doniesienie to jednak należy zanotować z tem większem zastrzeżeniem, iż wiadomo powszechnie, że dyspozycye podróżne kanclerza ulegają zbyt częstym zmianom. Dalej obiega pogłoska, iż ks Bismarck ma zamiar wziąć żywy udział w pracach parlamentarnych, a nawet przybędzie do sejmu pruskiego, w którym nie był od lat kilku. Przedłożenie bowiem podatkowe, na którem mu wiele zależy, i które tworzy ważne ogniwo w łańcuchu jego reform socyalnych, nie znalazło zbyt przychylnego przyjęcia u większości sejmowej i zagraża zatargiem pomiędzy większością i rządem. Rząd pragnie koniecznie, aby dochód do 1200 marek był uwolnionym od podatku klasowego, komisya podatkowa jednak odrzuciła ten paragraf przedłożenia i zaleciła, aby tylko dochód do 900 marek uwolnić od podatku. Większość Izby przychyla się do decyzyi komisyi. To też sądzą powszechnie, iż w celu wyrównania różnicy, zachodzącej tutaj pomiędzy zapatrywaniem rządu a Izby, będzie niezbędną interwencya ks kanclerza.

W kołach postępowych spodziewają się rychłego rozwiązania parlamentu niemieckiego i czynią z tego powodu przygotowania, aby rozpisanie nowych wyborów nie zaskoczyło niespodziewanie. Agitacya wyborcza tu i owdzie już się rozpoczęła. Widocznie liczą na to, że parlament obecny nie zezwoli na przedłużenie, ewentualnie zaostrzenie ustawy przeciw socyalistom, w skutek czego rząd przystąpi do jego rozwiązania. Kombinacye te jednak nie znajdują odgłosu w kołach lepiej poinformowanych. Wątpić można, czy rząd zdecyduje się na użycie ostatecznego wobec parlamentu środka nawet w tym razie, gdyby, co zdaje się być z góry rzeczą wykluczoną, ustawa przeciw socyalistom została odrzuconą. Mandat parlamentu ubiega zresztą z sesyą bieżącą, a rząd mógłby w najgorszym razie zwołać dla uchwalenia rzeczonej ustawy już nowy parlament. W kołach rządowych tem mniej uważano za potrzebne brać pod rozwagę ewentualność rozwiązania obecnego parlamentu, iż liczą na to z pewnością, że reprezentacya ta zezwoli na przedłożenie ustawy wydanej dla okiełznania wybryków anarchistycznych.

(Szkoły świeckie we Francyi).

W ciągu rozpraw w Izbie francuskiej, w której duchowieństwo broniło stanowiska religijnego, wykazując jego konieczność dla szkół elementarnych, zażądał biskup Freppel wykreślenia lub zmodyfikowania artykułu 16 ustawy o pomienionych szkołach, który to artykuł domaga się powierzenia oświaty w szkołach ludowych wyłącznie nauczycielom i nauczycielkom świeckim. Biskup, wyraziwszy przekonanie, że w szkołach ludowych nie powinni być wykluczani od nauczania ludzie stanu duchownego, zakończył ostrzeżeniem: Taki artykuł nie jest bynajmniej roztropną i dobrą odpowiedzią na tak umiarkowane i pojednawcze świeże odezwanie się najwyższej Głowy Kościoła. Cały świat dowie się ze zdumieniem, że na mowę niosącą pokój, Izba odpowiedziała okrzykiem wojennym. Wszelka zatem odpowiedzialność za to spadnie tylko na reprezentantów kraju. (*Oklaski z prawicy*). Deputowany Bert przemawia za utrzymaniem artykułu; kwestya ta według mowcy należy do rzędu tych, w których całe stronnictwo republikańskie powinno występować jednomyślnie. Łatwo pojąć, że dygnitarz Kościoła występuje z protestem w tej sprawie, ale mowca widzi konieczność rozdziału Kościoła od państwa, zapewniając przytem że nie jest to bynajmniej walka przeciw Kościołowi, lecz zwróceniem państwu jego praw świeckich. Kościół, mniema mowca, pozostanie wszechwładnym w obrębie swoich granic. Deputowany Bayer popierał gorąco rozumny wywód biskupa i przemawiał za jego wnioskiem, w głosowaniu jednak przyjęła Izba artykuł 16 większością 377 głosów przeciw 137.

(Stosunki finansowe Francyi).

Komisya budżetowa francuskiej Izby poselskiej widziała dotychczas finanse Francyi w świetle zbyt różowem, więc też projekta przywrócenia równowagi w budżecie nie miały powodzenia. Obecnie jednak przychodzi do przekonania, że na podatki, które miały wpłynąć do skarbu republiki nie wiele liczyć można. Według sprawozdań urzędowych, przychody za miesiąc styczeń niższe są o 9,294.000 franków od preliminowanych, pomimo, że preliminarz na podstawie doświadczeń roku przeszłego zestawiony był oględniej. Ubytek ten w dochodach wyjaśnia poniekąd bilans handlu francuskiego, według którego w styczniu dowieziono towarów zagranicznych mniej o 94 mil. fr., a wywieziono z Francyi mniej o 38 milionów, niż w tym samym okresie roku przeszłego. Z przedmiotów przywiezionych przypada 55 milionów na sam materyał surowy i palny, 28 milionów na przedmioty konsumcyi, a tylko 10 milionów na towary przerobione czyli gotowa produkcyę. Z jednej strony dowodzi to, jak przesadna była wrzawa, że przemysł zagraniczny czyni olbrzymie szkody francuskiemu, a z drugiej, że możność nabywania znacznie się zmniejszyła. Wobec takich stosunków nic dziwnego, iż rząd zwraca uwagę komisyi, że wszelki nowy projekt opodatkowania przyczyniłby się do zachwiania kredytu państwowego.

(Nowy projekt skrajnej lewicy francuskiej).

National donosi, że kilku deputowanych skrajnej lewicy, którzy reprezentują wyborców kilku dzielnic paryskich, udawało się do ministra spraw wewnętrznych, ażeby mu przedstawić projekt nadzwyczajnego wsparcia robotników stolicy przez czas przesilenia ekonomicznego. Tenże dziennik zapewnia, że minister chce sprawę tę podnieść przed plenum całego gabinetu, który podobno skłania się do dyskusyi nad tą sprawą. Wsparcie to według propozycyi deputowanych miałoby wynosić od pół do jednego miliona franków. Umiarkowana prasa francuska oświadcza otwarcie, że patrzyłaby z wielkiem ubolewaniem, gdyby rząd wszedł na taką drogę. Bardzo bowiem chwalebne są usiłowania, dążące do zapewnienia robotnikom pracy, lecz nie może być zadaniem państwa rozdzielać jałmużny i stawać się narzędziem radykalnej Rady municypalnej Paryża.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Podporucznikami w rezerwie galicyjskich pułków pieszych mianowani kadeci rezerwy: Franciszek Chowaniec, Karol Liebscher, Maryan Lewandowski, Ernest Firbas i Wiktor Deutsch; podporucznikiem w rezerwie pułku ułanów nr. 7 mianowany kadet rezerwy Adolf Alić.

Porucznik pułku dragonów nr. 9, Władysław Zgórski, przeniesiony na etat król. węgierskiej żandarmeryi.

Właściciel dóbr Ludwik Jelita Dobrzyński otrzymał z Najw. łaski zajmowany dawniej w c. k. armii stopień podporucznika, a to w stosunku pozasłużbowym.

† **Hr. Gustaw Józef Kalnoky,** ojciec p. ministra spraw zewnętrznych, dnia 18 b. m. zakończył życie w 85 roku życia. Pan minister z siostrami swymi udał się przedwczoraj z Wiednia na pogrzeb zmarłego, który się odbędzie w Letowicach, na Morawie.

— **Wieczorek tow. muzycznego.** Obowiązki gospodyń tego wieczorku, jak się dowiadujemy, objęły uproszone przez komitet panie: Amborska, Głowacka, Gorecka, Gostyńska, Koliszerowa, Godzimirowa Małachowska, Małecka, Roińska, Sawicka, Tchórznicka, Węclewska, Wrotnowska, pani Namiestnikowa Zaleska, Ziembicka Berta i Żłobicka. W skład komitetu wchodzą pp.: Abrahamowicz Adolf, Barth Mieczysław, Bordolo Abondi-Boreo Teodor, Budzynowski Włodzimierz, Czajkowski Damian, dr. Czajkowski Jan, dr. Dulęba Władysław, Gerbić Franciszek, Janisch Ludwik, Koronowicz, Kulczycki Władysław, Lidl Oskar, Lux Józef, dr. Małachowski Godzimir, Maryański, Mikuli Karol, Mysłowski, Sawicki Michał, dr. bar. Schenk (syn), Szydłowski Antoni, dr. Szydłowski Henryk, dr. Szydłowski Tadeusz, Tchorznicki Mniszek Aleksander, Wierzeyski. — Pierwszy kadryl będzie odtańczony przy spiewie chóru gal. tow. muzycznego. Należy spieszyć się z nabywaniem zaproszeń, względnie biletów wstępu z powodu ograniczonej liczby tych ostatnich.

— **Reduta „Sokoła“.** Na olbrzymich afiszach, zapowiadających tę redutę na 23 b. m. (w sobotę), mamy już dokładny jej program, między innemi także i szczegóły „igrzysk czarodziejskich“. Są tam wyliczeni ich wykonawcy i przedstawiciele, tudzież pojedyncze sceny, nazwane odpowiednio charakterowi pantominy, a osłonione niekiedy dla skuteczniejszej ponęty może zbytnią tajmniczością. Uspokoimy więc już dzisiaj ciekawą publiczność, donosząc, że nie będzie stąpał na deskach teatralnych podczas reduty prawdziwy rumak, lecz zastąpi go przyrząd do woltyżeryi, najważniejszy w gimnastyce, zwany także koniem; nie będzie też i „piekielnego rożna“, ale mało do niego podobny drążek poziomy t. z. rek, a na tych przyrządach oddane będą rozmaite ćwiczenia, rzeczywiście „nadzwyczajne woltyże, nieśmiertelne skoki, sztuki łamane“ i t. d. Prócz tego zobaczymy tam piękne obrazy z zakresu gimnastyki wolnej, grupy atletyczne i rozmaite „figle gimnastyczne“, gdzie obok siły także zręczność główną odgrywa rolę. Nauczony już doświadczeniem komitet zapewnił dla publiczności wygodną garderobę z fachową i sumienną usługą, tudzież doborową restauracyę i bufet. Bilety wstępu są do nabycia: w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w handlach pp. Dymeta i Krimmera, wieczorem codziennie w kancelaryi towarzystwa przy ulicy Kurkowej l. 7 zaś w dzień reduty w kasie teatralnej.

— **Na dochód p. W. Wojdałowicza,** który sumienną pracą stał się w krótkim czasie wielce pożyteczną siłą naszej sceny i ulubieńcem publiczności, przedstawiona będzie jutro, w piątek nowa, oryginalna komedya 4-aktowa p. t. *Postrzelony*, napisana przez Konrada.

— **Z Koła literackiego.** Najbliższe posiedzenie „Koła“ odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 7 wieczorem, na którem p. dr Zipper zda sprawę z tłómaczeń poetów polskich na język angielski, dokonanych przez Pawła Sobolewskiego.

— **Wystawa w Jarosławiu.** Komisya wystawy przeglądowej bydła i koni włościańskich oddziału łańcucko-jarosławskiego c. k. galic. towarzystwa gospodarskiego wydała odezwę z oznajmieniem, iż wystawa ta odbędzie się wraz z premiowaniem bydła i koni właścicieli mniejszych posiadłości powiatów łańcuckiego i jarosławskiego dnia 28 maja, w mieście Jarosławiu. Odezwa uprasza najusilniej przew. duchowieństwo, oraz pp. przełożonych obszarów dworskich, naczelników gmin i członków tow. gospodarskiego o gorliwe poparcie zabiegów komisyi przez rozszerzanie wiadomości o mającej się odbyć wystawie, pośród włościan i nakłanianie tychże do wzięcia w niej udziału z odpowiedniemi okazami, jak niemniej o udzielanie im potrzebnych w tym celu wskazówek wraz ze wzmianką o premiach, które za wyborowe okazy otrzymać mogą.

— **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi klucz na rzemieniu i odebrane złodziejowi dwa białe koce. — Przyaresztowano Piotra Leusa z 40 skradzionymi batogami; Kazimierza Reicha za kradzież obrazów, luster i t. d. z handlu H. Reitzesa, i trzech subjektów ze składu sukien Mechla Obogiego za kradzieże tamże popełnione.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stuttgarcie dr. F Notter, poeta i uczony, tłómacz Dantego i poseł na sejm Rzeszy niemieckiej, w 83 roku życia;

— **Historyczna wystawa** sztuki złotniczej w Peszcie, w tych dniach otwarta, według dzienników węgierskich jest świetną nad wszelki wyraz. Ze wszystkich okolic Węgier urządzane są pociągi spacerowe ze zwiedzającymi Wieczorami wystawa, oświetlona słońcem elektrycznem, sprawia przepyszne wrażenie. Cenne i wspaniałe okazy nadchodzą jeszcze ciągle z kraju zarówno, jak i z zagranicy.

— **Wystawę psów** rasowych urządza austr. towarzystwo chowu psów w Wiedniu, w dniach od 23 do 30 marca w salach towarzystwa ogrodniczego. Zgłoszenia wystawców tak są liczne, że wkrótce zapewne zamknięta będzie ich lista.

— **Oskarżenie przeciw H. Schenkowi** obejmuje, według *D. Ztg.*, ośm faktów zbrodniczych, mianowicie cztery morderstwa, popełnione na dwóch Timalównych, Keterlównej i na Róży Ferenczy, dalej współudział w zbrodni kradzieży u panny Malfatti, oszustwo popełnione na Józefinie Eder, oraz dwa inne oszustwa. Liczne inne poszlaki, podniesione z różnych stron przeciw Schenkowi, okazały się albo nieuzasadnione wcale, albo też przesadzone przez

reporterów dzienników wiedeńskich, i nie mogą być przedmiotem dalszego dochodzenia.

— **Porohy dnieprowe.** Według *Pet Wied.* roboty około urządzenia prawidłowej żeglugi między porohami dnieprowemi już się mają ku końcowi. W maju odbędą się doświadczenia z urzędu, a następnie otwarta zostanie regularna żegluga przez porohy.

— **Wilki.** W miejscowości Ba lkowcach powiatu sereckiego na Bukowinie, znaleziono przed kilku dniami poszarpane szczątki ludzkie. Z resztek odzieży na nich można było wnosić, że ofiarą był nieznajomy włościanin, który przechodząc w nocy polem napadnięty i rozszarpany został przez wilki.

— **Dość gwałtowne trzęsienie** ziemi dało się czuć dnia 18 b. m. w górno-styryjskiej miejscowości Liezen. Trwało dwie sekundy.

— **Trąba powietrzna.** Z Limy dnia 14 b. m. donosi depesza telegraficzna, że miasto Arequipa nawiedzone zostało trąbą powietrzną, która zrządziła niezmierne spustoszenia. Kilka osób utraciło życie w tym przewrocie natury.

— **Kostiumy damy kameliowej.** Przy sposobności wznowienia przedstawień *Damy kameliowej* Dumasa w paryskim teatrze Porte-St-Martin, dyrektor tegoż, p. Darembourg zamówił dla słynnej, lecz na chroniczny brak kredytu cierpiącej artystki, pani Sary Bernhardt, potrzebne kostiumy u „króla krawców“ paryskich, p. Felixa. Toalety sprawiły sensacyę, ale niemniejszą sensacyę sprawił także rachunek p. Felix. Policzono w nim za słynną toaletę balową, tym razem kłosami pszenicznemi, zamiast kameliami ubraną, 4.000 franków; za suknię ze srebrnego i złotego brokatu 2.800 franków: za błękitną „sukienkę“ 5.000 franków; za negliżyk, podbity skórkami koziemi 1.500 franków i t. d. Dyrektor uznał rachunek ten za nadmiernie przesadzony, Sara Bernhardt nie chciała wcale ubrać się w toaletę balową, ponieważ z powodu zastąpienia kamelij kłosami nazwano ją „damą pszeniczną“, a tak p. Felix ujrzał się zniewolonym udać się z rachunkiem swoim, wynoszącym 16.000 franków, na drogę sądową. Biegli w sztuce krawieckiej orzekną w tych dniach, o ile pretensye jego są uzasadnione.

— **Kardynałowie.** *Italie* pisze: „Rzymskie przysłowie powiada, że kardynałowie zawsze w trzech umierają. Przysłowie to nie ma oczywiście sensu, jednakże w ciągu długiego szeregu lat przypadek tak zrządza, że istotnie w krótkich odstępach czasu umiera po kilku kardynałów. W ostatnich tygodniach znowu umarli dwaj, ks. de Luca i ks. Bilio, a obecnie donoszą o ciężkiej chorobie sędziwego kardynała Niny“.

— **Małpa z nożem.** W pewnej restauracyi w Rzymie, utrzymywana jest małpeczka, która mając zupełną swobodę poruszania się w lokalu, bawi gości skokami swojemi i figlami. Przed kilku dniami jednak dostała się przez otwarte drzwi do kuchni i zaczęła tłuc garnki. Kucharz chwycił za miotłę, ażeby ją przepłoszyć, a małpa chwyciła duży nóż kuchenny i rzuciła za nim. Skaleczony ciężko w nogę biedny kucharz musiał być odwieziony do szpitala.

— **Portret Amerykanki.** Pani Mackay, żona znanego milionera amerykańskiego, bawiąca właśnie w Paryżu, zamówiła swój portret u słynnego miniaturzysty Meissoniera. Po kilku posiedzeniach znakomity malarz oświadczył, że dzieło jest skończone. Pani Mackay nie podzieliła jednak tego zdania i ofiarowała się dalej pozować. Meissonier nie zważając na to wystawił ten jej portret w *Salon triennal*. Wojna, jaka z tego powodu wybuchła pomiędzy państwem Mackay a znakomitym artystą, skończyła się na tem, że ten ostatni otrzymawszy „świstek“ na 70.000 franków wydał portret z wystawy, zagniewana zaś Amerykanka zniszczyła go zaraz.

Galic. Towarz. kredytowe ziemskie.

II.

(*L.*)Prezes Rady nadzorczej JW. Oktaw Pietruski zagaił wczoraj pierwsze posiedzenie w obecności 45 delegatów i przedstawił JW. radcę dworu p. E. Podlewskiego, jako komisarza rządowego.

Na czas trwania obrad tegorocznych, wybrało zgromadzenie p. Zygmunta Dembowskiego przewodniczącym, a p. Gorajskiego jego zastępcą.

Protokół zeszłorocznego ogólnego (XX) zgromadzenia przyjęto do wiadomości po sprostowaniu jednego ustępu w mowie p. Żurowskiego, przyczem szanowny delegat z uwagi, iż we wszystkich poważniejszych instytucyach i ciałach parlamentarnych wygłaszane mowy bywają spisywane przez stenografów, uczynił nagły wniosek, ażeby także mowy delegatów gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wygłaszane na ogólnych zgromadzeniach, były stenografowane.

Przeciw temu wnioskowi przemówił p. B. Augustynowicz, a zgromadzenie nie uchwaliło nagłości wniosku p. Żurowskiego, w skutek czego wniosek ten upadł.

P. Pietruski imieniem Rady zawiadowczej przedłożył wnioski co do zatwierdzenia delegatów wybranych w okręgach: Kołomyja, Stanisławów, Wieliczka i Żółkiew. Bez dyskusyi uznało zgromadzenie za ważny wybór p. Bronisława Langa na delegata, a Jana Urbańskiego na zastępcę delegata w okręgu wyborczym Żółkiewskim; wybór p. Maryana Kozickiego na zastępcę delegata w okręgu Stanisławowskim i wybór p. Bołoza-Antoniewicza, na zastępcę delegata w okręgu Sniatyńskim. Natomiast toczyła się bardzo ożywiona, blisko dwie godziny trwająca dyskusya nad ważnością wyboru delegata z okręgu wyborczego Wielickiego. Zabierali głos w tej sprawie pp. hr. Męciński, Stanisław hr. Badeni, br. Lipowski, Pietruski, JE. hr. Russocki, A. Skrzyński, A. hr. Wodzicki, radca dworu Podlewski i inni, a ostatecznie uznano wybór p Adama Pfinka za nieważny, w skutek czego będą rozpisane nowe wybory. Chodziło głównie o to, iż w okręgu wyborczym wielickim, głosowali wyborcy niemający prawa głosowania w tym powiecie, lecz w powiatach sąsiednich, skutkiem czego głosy takich wyborców, oddane p. Pfinkowi, musiały być uznane za nieważne, a tem samem musiał być także unieważniony wybór.

Dalszym przedmiotem obrad było sprawozdanie Dyrekcyi z czynności dokonanych w r. z. Referentem tego sprawozdania, które wzoraj podaliśmy w obszernem streszczeniu, był JE. Wł. hr. Russocki.

Sprawozdanie to przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, przedtem jednak wywiązała się krótka dyskusya nad tym ustępem sprawozdania, który traktuje o krokach Dyrekcyi, przedsięwziętych w celu uwolnienia listów zastawnych od opłaty projektowanego podatku kuponowego.

P. Bolesław Augustynowicz uczynił wniosek, ażeby Dyrekcya jak najrychlej porozumiała się z instytucyami, opartemi na takich samych zasadach, jak gal. Tow. kredytowe ziemskie i ażeby wspólnie z delegatami tych instytucyj przedsięwzięła w Wiedniu stosowne kroki, celem uwolnienia listów zastawnych, wydawanych przez Towarzystwo oparte na wzajemności i nieobliczone na zysk, od projektowanej opłaty podatku rentowego.

P. Dawid Abrahamowicz oświadczył się przeciw powyższemu wnioskowi. Już z sprawozdania Dyrekcyi mogło się przekonać zgromadzenie, że Koło polskie w Wiedniu, czuwa nad tą sprawą, a z własnego przekonania zapewnia mowca pp. delegatów, że członkom Koła polskiego sprawa ta bardzo cięży na sercu i że ani na chwilę o niej nie zapominają. Koło uczyniło dotychczas wszystko, co uczynić wypadało, a dzięki jego zabiegom powstała już nawet w łonie Rządu, od którego wyszedł projekt opodatkowania renty — wątpliwość, czy od kuponów zastawnych listów, wydawanych przez takie instytucye, jak gal. Tow. kredytowe ziemskie, można pobierać podatek. Wobec tego faktu nie należy już zgromadzeniu przedsiębrać nowych kroków i nie należy poruszać sprawy, która nie jest jeszcze na porządku dziennym.

JE. Russocki wyjaśnia, że w granicach Monarchii są tylko trzy instytucye oparte na tych samych podstawach co Towarzystwo nasze. Siedzibą tych towarzystw jest Praga, Berno morawskie, a jedno jest na Szląsku. W r. z. bawił szanowny mowca w Pradze i prosił kierownika instytucyi pragskiej, ażeby w razie podjęcia jakichkolwiek kroków w sprawie uwolnienia listów zastawnych od podatku kuponowego, zechciał się z nim porozumieć, celem podjęcia wspólnej akcyi. Kierownik zakładu pragskiego oświadczył, że prawdopodobnie nie przedsięweźmie żadnych kroków, albowiem według jego informacyj, projekt rządowy co do podatku rentowego nie przyjdzie wcale na porządek dzienny Izby deputowanych.

Po tej dyskusyi przeszło zgromadzenie do porządku dziennego nad wnioskiem p B. Augustynowicza.

Stanisław hr. Badeni przedłożył bardzo obszerne, szczegółowo umotywowane sprawozdanie komisyi rewizyjnej wybranej w r. z. dla zbadania czynności i sprawdzenia zamknięć rachunkowych za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1883. Komisya znalazła wszystko w wzorowym porządku, i nie ma zgoła nic do wytknięcia Dyrekcyi, rozbierając atoli dział zysków i strat, czyni następującą uwagę:

„Zważywszy, że w bilansie w pozycyi: „Różne inne zaliczki“ mieści się pretensya Towarzystwa do masy Kirchmajera w kwocie 52.296 zł., która to pretensya z powodu nieukończonego postępowania konkursowego wprawdzie odpisaną być nie może, którą jednak według uzasadnionych dat albo w zupełności, albo w najlepszym razie w 90prc. za przepadłą uważać należy, z dalszej uwagi, że Towarzystwo kredytowe po ukończonem postępowaniu konkursowem nie byłoby w stanie z dochodów jednego roku pokryć ubytek w stanie czynnym kwoty pięćdziesięciu kilkutysięcy zł., zważywszy nakoniec, że w bilansie w pozycyi; „Wzięte zaliczki do zwrócenia“ mieści się fundusz na pokrycie strat możliwych 20.000 zł., który w 1881 przez Dyrekcyę utworzony został, wznosi komisya rewizyjna, by już w tym roku przeznaczyć kwotę pewną, zdaniem komisyi 15 000 zł, któraby dołączona do istniejącego już funduszu strat, stanowiła w przyszłości częściowe pokrycie pretensyi Towarzystwa do masy Kirchmajera, a tem samem, aby w rachunku strat dodać jako pozycyą 16-tą „do funduszu strat“ kwotę 15.000 zł. W razie przyjęcia tego wniosku, wynosiłby przychód 167.599 zł., rozchód 145.123 zł, czysty zysk 22.576 zł z których przypada: dla funduszu zakładowego, 65 zł. 10 ct., dla funduszu rezerwowego 22.411 zł. 31 ct.

W końcu swego sprawozdania czyni komisya rewizyjna następujące wnioski:

I. Do rachunku strat wstawia się kwotę 15.000 zł. jako dalszą dotacyę istniejącego już „Funduszu na pokrycie możliwych strat“.

II. Do funduszu rezerwowego przeznacza się kwotę 22.476 zł. 41 ct.

III. Za administracyę majątkiem Towarzystwa w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1883 udziela się Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego absolutoryum.

IV. Za prawidłową administracyę funduszu rezerwowego i zarządzanie sprawami Towarzystwa wyraża Zgromadzenie Dyrekcyi uznanie.

V. Na wsparcia i datki dla urzędników i służby Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeznacza się Dyrekcyi fundusz dyspozycyjny na 1884 w kwocie do 3.000 zł.

VI. Poleca się Dyrekcyi, by corocznie do „funduszu możliwych strat“ w „rachunku strat“ pewną kwotę przeznaczała.

Dyskusyę nad powyższemi wnioskami, tudzież powzięcie uchwały, odroczyło zgromadzenie, na wniosek p. Winnickiego, do następnego posiedzenia.

Hr. Męciński przedłożył sprawozdanie komisyi wybranej w r. z. do zbadania wniosków co do wydawania nowych listów zastawnych.

Na zeszłorocznem zgromadzeniu rozbierano przedłożenie Dyrekcyi co do wydawania pożyczek w 5 prct. listach zastawnych z 59-letnim okresem umorzenia. Gdy w trakcie dyskusyi postawiono dwa inne wnioski, a mianowicie jeden co do wydawania listów loteryjnych 3 prct., drugi zaś co do wydawania listów 4 prct. z premią progresyjną, nie oświadczyło się zgromadzenie za żadnym z tych trzech wniosków, lecz celem bliższego zbadania całej sprawy uchwaliło wybrać komisyę z pięciu, która łącznie z Dyrekcyą miała najbliższemu zgromadzeniu przedłożyć plany wydawania nowych listów zastawnych w formie takiej, któraby stosunkom naszym bardziej odpowiadała a więc nastręczała jak najniższą stopę procentową przy jak najkrótszym planie umorzenia. Komisya, wywiązując się z zadania, rozwija następujące poglądy:

Wniosek Dyrekcyi dąży do obniżenia rocznych opłat od pożyczek obciążających dobra ziemskie; w tym celu proponuje Dyrekcya zmienić plan umorzenia 5 pr. listów zastawnych w ten sposób, aby spłata zamiast, jak dzisiaj, na lat 37. rozłożona była na lat 59. Wówczas dłużnik płaciłby rocznie o 7/10 prct. mniej, niż obecnie.

Jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że w ogóle, każde, chociażby najmniejsze zmniejszenie ciężaru każdorocznego, staje się pożądane, to jednak mniema komisya, że w tym wypadku małe umniejszenie rocznej należytości nie byłoby z korzyścią dla stowarzyszonych, albowiem zamiast opłacanych obecnie 60 zł. od każdych 1000 zł. dłużnik płaciłby w przyszłości tylko 53 zł., ale dług jego amortyzowałby się nie w przeciągu 37 lat, jak obecnie, lecz dopiero w ciągu 59 lat. Wątpić więc należy, czy tego rodzaju zmiana dziś istniejącego planu umorzenia jest korzystną pod względem finansowym. Weźmy np. średnio zamożnego właściciela, który musi zaciągnąć 20.000 zł. pożyczki w 5 prct. listach zastawnych. Według dziś obowiązującego planu umorzenia miałby płacić rocznie 1.200 zł. a po 37 latach dług jego jest spłacony całkowicie. Gdyby ów właściciel zaciągał 20.000 zł. przy 59-letnim planie umorzenia, to opłacałby wprawdzie rocznie tylko 1.060 zł. a więc o 140 zł. mniej, ale po 37 latach uiszczanych opłat dług jego w resztującym kapitale wynosiłby zawsze jeszcze 13.941 zł. 20 ct. i aby go w całości spłacić musiałby ów właściciel płacić jeszcze przez 22 lat po 1.060 zł. rocznie, czyli musiałby zapłacić jeszcze 23.320 zł. i to za nieznaczną ulgę, wynoszącą rocznie 140 zł. Przy dzisiejszym planie umorzenia każdy członek po latach, np. 25, może podnieść na nowo połowę już spłaconego kapitału, i to nie powiększy mu nadal rocznego ciężaru, podczas, gdy przy 59-letnim planie umorzenia, dopiero po 46 latach dłużnik spłaci połowę zaciągniętej pożyczki. Nasuwa się więc pytanie; czy dla tak małego zmniejszenia rocznej opłaty, godzi się obciążać ziemię na lata tak długie, aby aż dwom przeszło generacyom przekazywać ciężary dziś zaciągane? Dziś nawet w przybliżeniu przewidzieć się nie dadzą warunki ekonomiczne. w jakich po latach przeszło 50 znajdą się nasi następcy; nie przekazujmy więc ciężarów naszych do uiszczenia w tak odległym terminie. Zresztą listy zastawne, podobne do naszych, wydaje wiele innych instytucyj finansowych, ale żadna nie ma tak długiego planu umorzenia. Czy nareszcie listy z 59-letnim planem umorzenia miałyby ten sam kurs, co listy 5 prct. 37-letnie, jest znowu kwestyą, na którą niekoniecznie zadawalniającą możnaby otrzymać odpowiedź. Zasadniczo bowiem zaprzeczyć się nie da, że kapitalista, mając w każdym z tych wypadków ten sam procent, woli przecież o tem wiedzieć, że kapitał jego będzie płatny o 22 lat wcześniej. Staćby się więc mogło, że kurs nowo projektowanych listów byłby niższy od kursu listów 37-letnich, a wówczas do wszystkich niekorzyści powyżej wykazanych, przybyłaby jeszcze i ta niekorzyść, że mniejby otrzymał gotówki przy spieniężeniu 59-letniego listu, niż za list 37-letni. Wtedy i owa jedyna pozorna korzyść chwilowa, opłacania o 7/10 prct mniej, znikłaby przy spieniężaniu listu zastawnego, jeśli sprzedający otrzymałby za takowy niższy kapitał w gotówce.

W drugim wniosku podniesiono myśl wydawania 3 prc. listów zastawnych t. z. loteryjnych, na wzór listów jakie od lat kilku wydaje austryacki zakład kredytowy ziemski. Rachunkowo listy takie byłyby niezawodnie najkorzystniejszemi dla pożyczających, ale emitować je można tylko w wielkiej i z góry oznaczonej ilości, zaraz bowiem w pierwszym roku trzeba mieć znaczne sumy na premię loteryjną. Austryacki zakład kredytowy ziemski posiadający znaczne funduszy obrotowe w dziale czysto bankowym, mógł sam zakupić swoje listy loteryjne, i spieniężać je częściowo. w miarę korzystnych konjunktur finansowych i kursu giełdowego. Tym sposobem mógł ten zakład wyrobić dobry kurs listom tego rodzaju, zwłaszcza, że usposobienie dzisiejszego społeczeństwa przychodziło w pomoc tej operacyi.

Nasze Towarzystwo, które nie jest instytucyą bankową, ani nie posiada tak znacznych kapitałów, które umożliwiłyby mu sfinansowanie na własny rachunek przynajmniej na 25 do 30 milionów, mogłoby tę operacyę przeprowadzić tylko przy płatnym współudziale i pomocy jakiegoś wielkiego zakładu finansowego. Działalność Towarzystwa, pchnięta na tory loteryjne i bankowe, musiałaby spowodować zupełną zmianę dziś obowiązujących statutów, zmienić zasadniczo dotychczasową tendencyę, akcyę i kierunek Towarzystwa. Ale do tego nie przyjdzie, już z tego powodu, że według wiadomości zasięgniętych w najwyższych sferach urzędowych, c. k. Rząd pod żadnym warunkiem nie pozwoliłby Towarzystwu wydawać takich listow. A więc wobec pewności, że prawo wydawania listów loteryjnych nie uzyskałoby sankcyi, wniosek ten staje się bezprzedmiotowym.

A gdyby nawet nastąpiła zmiana w zapatrywaniach najwyższych sfer rządowych i gdyby kiedyś była możność uzyskania prawa wydawania listów loteryjnych, to należy wątpić, czy organa, powołane do zarządu i kontroli Towarzystwa, zdecydowałyby się na zmianę tak radykalną, dążącą do tworzenia zakładu loteryjnego.

Trzeci wniosek podnosił myśl wydawania listów 4 prc. z premią progresyjną (10 15, 20, 25 i 30 prc.) płatną przy ich wylosowaniu. Tym sposobem chciał wnioskodawca wpłynąć na podniesienie kursu listów 4 prc. Ale i tutaj zachodzi niedogodność długoletniej amortyzacyi, rzecz bowiem naturalna, że im wyższa będzie premia, tem dłużej zbierać trzeba fundusz na jej zapłacenie, przy premii zaś stosunkowo niższej, trudno oczekiwać znaczniejszego podniesienia kursu. Nadto, przy wcześniejszej spłacie długu w listach premiowych zaciągniętego, zachodzą trudności zawsze zbyt kosztowne dla spłacającego. Spłata bowiem ma zazwyczaj być uskutecznioną listami wydanymi w tym samym roku, w którym pożyczka została zaciągnięta. Ale gdyby nawet trudność ta przełamać się dała, to mimo to list premiowy, premii mu należnej nie może być pozbawiony. Spłacający musi więc premię w całej wysokości zapłacić bez względu na to, czy jeden rok tylko, czy też lat dziesięć lub pięćdziesiąt był dłużnikiem sumy w listach premiowych zaciągniętej. Galicyjski Bank hipoteczny zaczął wydawać przed kilku laty 5 prc listy zastawne z premią 10 prc., a jednak kurs ich jest 1 lub 2 prc. wyższy od naszych listów 5 prc. bezpremiowych. Kombinacya więc z listami premiowemi nie udała się i pożyczki nie tylko nie potaniały lecz przeciwnie podrożały, albowiem pożyczający zapłaci 10 prc. premii w kapitale, znacznie dłuższą więc ilość lat potrzebować

musi do amortyzowania całego długu, a tylko 2 prc. najwyżej uzyskuje przewyżki kursowej przy zaciągnięciu pożyczki.

W ogóle mniema komisya, że w obecnych warunkach targu pieniężnego nie należy łudzić się, iż pod jakąbądź formą zdołamy wynaleść nowe, niżej oprocentowane, a jednak dobry kurs mające listy, i to przy jak najkrótszym planie umorzenia. Listy zastawne wydają także inne poważne instytucye, a wszędzie oprocentowane są one co najmniej od 4 do 5 prc., bo takiej stopy procentowej żąda kapitał spokojny, nie spekulacyjny. Nie należy mniemać, że za pomocą nowej kombinacyi potrafimy zniżyć stopę procentową istniejącą nietylko w Galicyi, lecz w Austryi, Węgrzech, Królestwie polskiem, znacznej części Niemiec. Można tedy twierdzić, że wszelkie próby na tem polu byłyby bezużytecznym eksperymentem, który nietylko nie polepszy naszych stosunków, ale mógłby je pogorszyć o tyle, że kapitał, szukający dziś naszych listów, mógłby chwilowo zawahać się, bo pomnożylibyśmy różnorodność listów i wpłynęli niekorzystnie na pokup a więc i kurs listów okresowych. Kapitał lokacyjny potrzebuje spokoju, nie lubi alteracyi, przyzwyczaja się do znanego mu już papieru i nikt nie zmusi go. aby się lokował w nowo kreowanym walorze. Dziś zresztą nasze 5 prc. listy mają nietylko kurs prawie pełny ale i pokup zapewniony, albowiem jak wiadomo, mają odbyt za granicą, byle tylko podatek rentowy nie obciążył nowym ciężarem naszych listów, traktując je na równi z papierami spekulacyjnemi. Ażeby temu zapobiedz poleciła komisya Dyrekcyi czuwać nad tą sprawą, wysłać memoryał do Koła polskiego i wyznaczyła osobną deputacyę do Ministerstwa, która ma umotywować i poprzeć, gdzie należy, uchwałę wys. Sejmu.

Z tych powodów komisya wybrana do zbadania sprawy wydawania nowych listów zastawnych postanowiła łącznie z dyrekcyą: na teraz nie doradzać zgromadzeniu wydawania jakichkolwiek nowych listów zastawnych i pozostać przy dotychczasowych 4 i 5 proc listach okresowych.

W dyskusyi pp. delegaci: Augustynowicz, Zurowski, Gorajski i hr. Męciński rozbierali krytycznie poruszone w powyższem sprawozdaniu poglądy, poczem zgromadzenie przychyliło się prawie jednogłośnie do opinii wypowiedzianej w ostatnim ustępie powyższego sprawozdania komisyi.

Dla spóźnionej pory odroczono zgromadzenie do dnia następnego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kolej Karola Ludwika.** Przychody na linii Lwów-Kraków wynosiły w czasie od 1 do 10 lutego 197.409 zł. 91 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 48.896 zł. 88 ct. ogółem 246.306 zł. 79 ct. Od 1 stycznia do 10 lutego przychody na pierwszej linii wynosiły 841.417 zł. 29 ct. na drugiej 193.493 zł. 86 ct., ogółem zł. 1,034.911 zł. 15 ct. Ogólny przychód w tym samym czasie roku zeszłego wynosił 1,041.338 zł. 10 ct., a mianowicie na pierwszej linii 850.308 zł. 72 ct., na drugiej 191.029 zł. 38 ct.

— **Łosoś.** Celem zarybienia wód górnej Wisły w roku 1884, Krakowskie Tow. ryb. otrzymało od niemieckiego 400.000 ikry łososia wartości 2213 marek czyli 1328 zł. mianowicie 70.000 łososia dunajcowego z Poronina, a 330.000 z Selzenhof i Küningen. Z tej ikry przyjęły na wychów: a) rybiarnia Arcyks. Albrechta w Wisłach na Szląsku dla źródłowisk Wisły 100.000, b) rybiarnie Arcyks. Albrechta w Komesznicy, Żabnicy i Sopotni w państwie żywieckiem dla rzeki Soły 100.000, c) rybiarnia hr. Branickiego w Suchy dla rzeki Skawy 100.000, d) oddział Tow. ryb. w Myślenicach dla rzeki Raby 65.000, e) rybiarnia Doruli w Poroninie dla Dunajca 5.000, f) rybiarnia baronowej Wattmann w Rudzie dla Sanu 30.000. Ikra przebyła szczęśliwie transport daleki i długi, bo przeważnie 6 dni trwający, co zawdzięczyć należy z jednej strony wzorowemu opakowaniu. zaś z drugiej uprzejmej względności urzędu cłowego dla przechodzącej żywej kry, za co niech mu będą najszczersze dzięki. Życzymy więc jeszcze tylko pomienionym rybiarniom, aby z pomocą Bożą szczęśliwie dokonały wychowu rozpuszczania łososiąt ku dobru pospolitemu. W Wisłach już się wylęgły łososie Dunajcowe, a p. Karbasch chwali je, że są żwawsze od reńskich. Dla Poprutu, czyli Popradu, lwowska dyrekcya lasów i domen poleciła zarządowi w Muszynie, aby przygotował w tamtejszym traczu rządowym wylęgarnie do wychowu ikry łososia, jest więc nadzieja, że na przyszłość, ta piękna rzeka będzie zarybianą swojskiemi łososiami, zamiast obcemi reńskiemi. Następnie udzieliło niemieckie Tow. ryb. i tego roku 2.000 ikry cennego amerykańskiego gatunku Salmo fontinalis, które nowa pstrągarnia hr. Artura Potockiego przyjęła na wychów w czystej krwi, aby później mieć własną ikrę. Takąż ikrą chciało się ono odwzajemnić p. Aleks. Gostkowskiemu w Tomicach za sandacze dla Renu dostarczone, jednakże p. Gostkowski musiał na teraz odmówić przyjęcia, gdyż nie miał przysposobionej wylęgarni oraz osobnego stawu rozporządzalnego. Ofiarowanej przez p. Bornego z Bernenchen ikry sielawy dla jezior tatrzańskich, Tow. ryb. po upadku wszystkich trzech oddziałów swoich nad Dunajcem nie miało komu powierzyć i dla tego nie przyjęło, tak samo ikry troci dla Wisły od p. Stemanna w Rendsburgu, która to wędrowna ryba zresztą trzyma się tylko dolnej Wisły a nie sięga górnej w Galicyi dokąd dochodzą n. p. łosoś, jesiotr i węgorz.

OSTATNIA POCZTA

Izba panów — jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu — przydzieliła bez rozpraw przedłożenie rządowe o stanie wyjątkowym połączonej polityczno-prawniczej komisyi, poczem przyjęła przedłożenie o ordynacyi książąt Lobkowitzów.

Petycye o wynagrodzenie ubytku, jakiego doznały przez objęcie pod zarząd skarbu kolei zachodniej krajowe i gminne dodatki do podatków, przydzielono komisyi kolejowej.

Różne petycye o zniesienie zamknięcia granicy rossyjskiej przed bydłem stepowem, ograniczenie stowarzyszenia konsumcyjnego do jego ustawowego zakresu działania, petycye przeciw przedłużeniu przywileju kolei północnej, wreszcie petycyę, żądającą ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość, odstąpiono rządowi. Terminu przyszłego posiedzenia nie oznaczono.

Według depesz wiedeńskich do dzienników praskich p. minister wyznań i oswiaty zamierza przedłożyć nową ustawę o kongruy; koła prawicy jednak trwają przy zasadach wypracowanych przez podkomisyę. Ważna ta i nagła kwestya ma być załatwioną w bieżącej jeszcze sesyi według intencyi prawicy. P. minister skarbu domaga się jednak przedewszystkiem otwarcia nowych źródeł dochodu, ku któremu celowi ma posłużyć przedewszystkiem nowela o należytościach skarbowych. To też nowela ta ma być w bieżącym jeszcze miesiącu postawioną na porządku dziennym. Kluby prawicy naradzają się w tym przedmiocie, a nie jest bynajmniej wykluczonem przypuszczenie, iż ustawa ta zostanie przyjętą z pewnemi zmianami. *Presse* powtarza wszystkie powyższe szczegóły bez żadnej z swojej strony uwagi.

List serajewski do *Pol. Corr.*, pochodzący ze strony bardzo poważnej, donosząc o nadaniu przez Najj. Pana naczelnikowi krajów okupowanych generałowi kawaleryi baronowi Appel wielkiej wstęgi orderu Leopolda, widzi w tem odszczególnieniu ponowny wyraz Najw. zadowolenia z powodu pomyślnego rozwoju stosunków w Bośnii i Hercegowinie Rzeczywiście też pięcioletnia okupacja dokonała rzeczy prawdziwie doniosłych tak na polu politycznego skonsolidowania jak i ekonomicznego rozwoju. Przypływ podatków w roku ubiegłym był ze wszech miar pocieszającym, egzekucye należały do rzadkich wyjątków. Oświata a z nią dobrobyt wzmagają się bezustannie. Z każdym rokiem zwiększa się przestrzeń pól uprawnych, tworzą się liczne stowarzyszenia gospodarcze, podnosi się hodowla bydła.

Kolonizacye, przedewszystkiem z południowego Tyrolu, wydały zadowalające rezultaty. Spory agraryjne zmniejszyły się znacznie i utraciły charakter polityczny, tudzież tę zaciekłość, która do niedawna jeszcze była powodem krwawych wypadków. Dzięki zaprowadzeniu postępowania drobiazgowego, 50 do 75 procent procesów załatwiono w ogóle bez kosztów i w krótkiej drodze. W ubiegłym roku zbudowano wiele dróg i poprawiono środki komunikacyjne Wkrótce rozpocznie się budowa kolei żelaznej Mostar-Metkowie. Pokłady węgla pod Mostarem nietylko wystarczą na potrzeby kraju, lecz umożliwią znaczny wywóz. Pod Tuzlą maja być założone saliny, gdyż przedsięwzięte dotychczas wiercenia wykazały pomyślny rezultat. Wyniki te, kończy autor listu, któremi nadzwyczaj interesuje się cała ludność i które napełniają ją coraz silniej przekonaniem o życzliwych zamiarach władz naszych, muszą koniecznie oddziaływać jak najpomyślniej na polityczne skonsolidowanie kraju. Im to należy przypisać rozbudzenie się poczucia zaufania w ludności miejscowej, o które rozbiły się zabiegi, jakich nie brakło zeszłej jesieni, w celu zakłócenia spokoju i porządku w krajach okupowanych.

Na bardzo licznem zebraniu wiedeńskiego stowarzyszenia obywateli miejskich, w którem wzięło także udział wielu wybitniejszych posłów lewicy zjednoczonej. dep. Tomaszczuk miał dwugodzinny wykład na temat: „Polityczne stronnictwa w Austryi“. Zdaniem mowcy na tworzenie się stronnictw różne oddziaływują okoliczności. Do najważniejszych należy zaliczyć: Ogólno polityczne, leżące w naturze każdego państwa, narodowe i prawnopolityczne okoliczności. Obecne stronnictwa scharakteryzował mowca w ten sposób: 1) Polacy, niezmiernie zajmujące stronnictwo; ściśle narodowe, prawnopaństwowe, przytem jednak bardzo trudne do scharakteryzowania. Dąży ona do zapewnienia sobie w państwie ile możności odrębnego stanowiska, któreby go do niczego nie zobowiązywało, dało mu jednak możność do wyzyskania nasuwających się chwilowo korzyści. Nie można Polaków nazwać federalistami, gdyż wielkie jest pytanie, czy byliby skłonni zmienić swój korzystny stosunek do państwa.

2) Czesi: Stronnictwo narodowe ściśle federalistyczno-polityczne, nakłania się do konserwatyzmu, gdyż przywykło łączyć się z żywiołami posiadającemi władzę i przewagę.

3) „Stronnictwo prawa“ Składa się ono z przedstawicieli małych narodowości i klerykałów tyrolskich. Ci ostatni są jedynymi niemieckimi federalistami.

4) Stronnictwo reakcyi. Należy tu garstka Niemców klerykalnych i feudalnych, którzy wysuwają obecnie na plan pierwszy interesa rolnicze, przekonawszy się. że ludność wiejska nie da się pochwycić na lep interesów religijnych.

5) Lewica. Stoi ona na gruncie zasad liberalnych i przestrzega prawnopolitycznych wymagań. Program jej stanowi: Jedność i potęga państwa, cywilizacyjny i polityczny postęp we wszystkich kierunkach, utrzymanie i obrona historycznego stanowiska Niemiec w Austryi przy sprawiedliwem ocenieniu aspiracyj innych narodowości, lecz zarazem w przeświadczeniu obowiązku interweniowania tam, gdzie mniejszości narodowe wystawione są na niebezpieczeństwo ucisku. Dopóki lewica będzie się trzymała powyższych zasad, może być pewną, iż prędzej, czy później nadejdzie chwila, w której zostanie powołaną do spełnienia swojej misyi historycznej.

Zebranie uchwaliło po wysłuchaniu wykładu wotum zaufania dla zjednoczonej lewicy.

Deputacya wojskowa wysłana przez cara do cesarza Wilhelma o której wspominał wczorajszy telegram przybędzie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia do Berlina, gdyż już 27 bież. m. przypada 70 rocznica dnia, w którym cesarz Wilhelm otrzymał order św. Jerzego za udział w bitwie pod Bar-sur-Aube, pełniąc służbę w szeregach kałużkiego pułku grenadyerów, którego jest obecnie szefem. Pułk kałużki obchodzić będzie tę rocznicę uroczyście. Do deputacyi ma się także przyłączyć jeden z wielkich książąt jako reprezentant cara.

Dzienniki petersburskie przyniosły wiadomość o zakazie tworzenia towarzystw pomocy dla uczącej się młodzieży. Projekta takich towarzystw zaczęły się żywo agitować tak w Warszawie jak na prowincyi, przed dwoma laty, gdy wpisowe opłaty znacznie podwyższono. Prośby o zatwierdzenie poszły do Petersburga, gdzie ministerstwo oświecenia zażądało opinii kuratora Apuchtina, który dał opinią nieprzyjazną i obecnie przychodzi z ministerstwa kategoryczne oświadczenie, że towarzystwa są nie potrzebne gdyż szkoły w Polsce rozporządzają odpowiedniemi funduszami.

France zapewnia, że prezes ministrów Ferry w rozmowie z ministrem wojny Campenonem wyrzucał temu ostatniemu, że w oświadczeniach swych podczas rozprawy o kapelanach wejskowych w armii nie uwzględnił polityki gabinetu wobec Watykanu i utrudnił rokowania będące w toku.

Na odbytej w pałacu elizejskim radzie ministeryalnej we wtorek zaakceptował prezydent Grévy budżet zwyczajny na rok 1885. Obradowano dalej nad budżetem nadzwyczajnym i uchwalono obydwa budżety przedłożyć Izbie z początkiem przyszłego tygodnia.

Minister marynarki, który we Francyi pełni równocześnie obowiązki ministra kolonij, oświadczył w komisyi budżetowej, iż rząd będzie musiał już w marcu zażądać nowych kredytów na Tonkin. Odnośny projekt kredytowy ma równocześnie przewidywać potrzebę nowych posiłków zbrojnych. Choćby się zresztą nie okazała potrzeba nowych sił zbrojnych, to kredyt będzie zawsze nieuniknionym.

Dzienniki półurzędowe ostrzegają robotników, ażeby nie dawali posłuchu odezwom biura werbunkowego, które się bezprawnie utworzyło w dzielnicy Belleville i zaciąga pozbawionych pracy robotników niby do armii kolonialnej. Śledztwo urzędowe wykryło, że biuro to, ukonstytuowane pod przewodnictwem dwóch byłych oficerów, ma na celu utworzenie band anarchicznych. Półurzędowa nota nie wspomina, czy i jakie środki zarządzone zostały ze strony policyi przeciw tym wichrzeniom.

Organa półurzędowe prostują równie pogłoskę, jakoby admirał Courbet oświadczył, że obecnie przybywające posiłki do Tonkinu są niedostateczne. Courbet nie mógł tego uczynić, gdyż najpierw niewszystkie jeszcze wojska przybyły, a powtóre obecnie głównodowodzącym jest generał Millot.

Angielskie dzienniki liberalne konstatują z widocznem zadowoleniem, że mimo sprzeniewierzenia się parnellistów, którzy nie głosowali nad wotum nagany i mimo niesłychanych zabiegów frakcyj konserwatywnyah, gabinet Gladstona zyskał około pięćdziesięciu głosów większości.

Z Londynu donoszą, że stronnictwo konserwatywne przygotowuje jeszcze w ciągu obrad nad adresem, nową interpelacyę do rządu, a to z okazyi aneksyi przez Rossyę oazy Merwu. Tym razem wystąpić ma z interpelacyą deputowany konserwatywny Edward Stanhope.

Times donoszą, że w Londynie oczekują z pewnem naprężeniem mianowania posła rossyjskiego w miejsce Mohrenheima. „Teraz bowiem, dodaje wielki orgon londyński gdy wskutek aneksyi Merwu przez Rossyę wystąpiła na pierwszy plan kwestya oznaczenia granic pomiędzy naszem panowaniem a Rossyą, będą miały osobiste przymioty nowego posła rossyjskiego daleko większe znaczenie, niż w chwilach zwykłych.“

Z Madrytu donoszą, że w Hiszpanii zanosi się na wielkie zmiany w stronnictwach politycznych. Rozwiązanie się stronnictwa dynastycznej lewicy poczytują za rzecz prawie nieuniknioną. Sagasta ma objąć kierownictwo nad liberalną opozycyą dynastyczną, a do obozu Castelara przyłączyć się mają demokraci. Nowa Izba nie zbierze się wcześniej jak w czerwcu. Dochodzą w końcu zapewnienia o zupełnym spokoju w całym kraju, co się przyczynia do ożywienia na polu ekonomicznem; wiele kapitałów poświęcono już na obrót w spekulacyach krajowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 lutego. W drugim liście z Serajewa (*patrz Ostatnią pocztę*) stwierdza *Pol. Corr.*, iż polityczne skonsolidowanie krajów okupowanych zamanifestowało się w zupełnej bezowocności zabiegów, podjętych zeszłej jesieni przez niektórych przybyłych z Czarnogóry przewódców powstania, którzy przy sposobności rozpisanej rekrutacyi starali się wywołać na nowo zaniepokojenie. Ludność jednak oparła się stanowczo tego rodzaju podszeptom i pozostała spokojną. *Pol. Corr.* konstatuje dalej, że ostatnie powstanie w Serbii i jego stłumienie pozostały bez żadnego wpływu na Serbów bośniackich, i że w obecnym stanie rzeczy ruch mógłby być wywołany chyba za pomocą znaczniejszych środków agitacyjnych i silniej objawiających się działań zewnętrznych. Czegoś podobnego nie należy się obawiać, a nawet gdyby nastąpiła taka, bynajmniej niespodziewana, ewentualność, zarząd krajowy potrafiłby własnemi środkami przywrócić rychło spokój i porządek.

Wieden, 21 lutego. Komisya prawnicza Izby dep. przyjęła bez zmiany przedłożenie o jurysdykcyi konsularnej w Tunisie.

Komisya przemysłowa załatwiła kilkanaście paragrafów głównego VI rozdziału ustawy przemysłowej i przyjęła ją aż do paragrafu 78, odnoszącego się do płac robotnika, z następującą poprawką dep. dr. Bilińskiego; „Wypłata zarobku w karczmach i szynkowniach jest zabroniona“.

Komisya dla dróg wodnych ukończyła przesłuchiwanie rzeczoznaw-

ców w sprawie kanału dunajowego. Rzeczoznawca Oelwein położył nacisk na to, że projekt kanału Dunaj-Elba ma równorzędne znaczenie z projektem kanału Dunaj-Odra. Przedewszystkiem ostatni kanał byłby nadzwyczajnej doniosłości dla Wiednia pod względem zaopatrzenia tego miasta.

Komisya budżetowa załatwiła rozdział: „stałe podatki“ i kilka pozycyj budżetu ministra rolnictwa. Komisya przyjęła następnie tytuły: moneta, administracya długu państwowego, opłaty przypadające od sprzedaży palonych trunków gorących i zaakceptowała bez zmiany porozumienie z reprezentacyą krajową Karyntyi. W toku rozpraw nad podatkami zawiadomił rząd, iż przygotowany został projekt ustawy o odszkodowaniu gmin, z powodu ściągania przez nie podatku. Daty, odnoszące się do uregulowania podatku gruntowego, zostaną niebawem przedłożone pełnej Izbie.

Peszt, 21 lutego. Izba magnatów przyjęła budżet w dyskusyi szczegółowej.

Peszt, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) Mordercy Majlata zostaną straceni w piątek rano.

Berlin, 21 lutego. Parlament niemiecki został zwołany na 6 marca.

Berlin 20. lutego. Reskrypt kanclerza państwa z dnia 9. b. m. do posła washyngtońskiego w sprawie Laskera, zaznacza wszelki objaw uznania dla Niemca za granicą, jako nader pocieszający dla uczucia narodowego. Akt ten zawiera wszakże taką opinię o kierunku i skutkach politycznej działalności Laskera, która się znajduje w sprzeczności z przekonaniem kanclerza i z faktami przezeń doświadczonemi. Dlatego kanclerz nie może zaproponować cesarzowi, ażeby go upoważnił do przedłożenia tego aktu parlamentowi.

Petersburg, 21 lutego. (*T. pr.*) Obiega pogłoska, że Saburow nie przyjął ofiarowanej mu posady ambasadora przy dworze włoskim i cofa się do zacisza prywatnego. Bezpodstawną jest wiadomość, jakoby zamierzono ofiarować Saburowowi jedną z tek ministeryalnych. Odwołanie jego jest wynikiem usposobienia petersburskich kół decydujących.

Skonstatowano, że pożar w Charkowie był podłożony. Aresztowano 36 osób, które, korzystając z zamięszania, dopuszczały się rabunku. W dzień pożaru wybuchły rozruchy antisemickie, którym położyła tamę interwencya kozaków.

Słychać, że w Turkestanie zastąpi gen. Czerniajewa gen. Rosenbach. Rząd widzi się zniewolonym do tej zmiany potrzebą przeprowadzenia ulepszeń administracyjnych. Rząd pragnie trzymać się polityki pokojowej i nie drażnić Anglii.

Bukareszt, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) Dwóch przedstawicieli narodowo-kroackiego stronnictwa miało dłuższą konferencyę z sekretarzem poselstwa rossyjskiego, który kazał im następnie wystawić pasporta do Rossyi.

Rzym 20. lutego. Jakkolwiek od żadnego z rządów nie otrzymały Włochy uwag co do wyroku sądu kasacyjnego w sprawie instytucyi Propagandy, minister Mancini jednak wobec usiłowań wprowadzenia w błąd opinii publicznej, przesłał reprezentantom Włoch jasne instrukcye, w których udowadnia, że nie istnieje żadna przyczyna do zażaleń przeciw wyrokowi trybunału kasacyjnego, który jest tylko wykonaniem od wielu lat istniejącej ustawy. Wyrok ten nie krzywdzi bynajmniej Propagandy i nie podaje w wątpliwość prawną obrotu majątkowego instytucyi. Mancini oświadcza w końcu, że niemożliwe jest dopuszczenie interwencyi zagranicznych rządów w kwestyach administracyi sprawiedliwości trybunałów włoskich.

Rzym, 20 lutego. Zapewniają, że istnieje wniosek awansowania żandarma Varicchio na podbrygadyera i nadania mu medalu wojskowego. Pomiędzy Corneto a Montalto znaleziono część odzienia i chustkę do nosa zbroczone we krwi.

W sobotę i dni następnych ma Papież przyjmować ciało dyplomatyczne z okazyi dorocznej uroczystości wyborów.

Paryż. 20 lutego. Komisya traktatu handlowego zajmowała się dziś zbadaniem konwencyi handlowej z Austryą; wymiana ratyfikacyi nastąpić ma jeszcze przed upływem miesiąca lutego.

Prefekt propagandy w Rzymie, Simeoni, przesłał dziesięć tysięcy franków na wsparcie chrześcian w Tonkinie. Nuncyusz papieski doręczył Ferryemu notę Jacobiniego w sprawie Propagandy.

Chartum, 20 lutego Przybyłego tutaj generała Gordona powitała ludność z nieopisanym zapałem. Gordon zezwolił na umorzenie zaległości podatkowych, o ile te sięgają do końca roku przeszłego. Począwszy od roku 1884, ludność będzie płacić połowę dotychczasowych podatków. Handel niewolnikami jest dozwolony. Mahdi został proklamowany sułtanem Kordofanu. Są widoki, że pokój będzie wkrótce przywrócony. Ludność Chartumu uspokoiła się. Wychodźtwo ustało.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21go lutego 1884

Hotel George'a

Pp. L. Szawłowski z Przewłok I Wiktor z Wojkówki. S Irsay z Wolicy.

Hotel Angielski

Pp Z. hr. Dembiński z Babic. K. Mencel z Niskołyz. S. Komarnicki z Zawadki N. Łuchalski z Przemyśla.

Hotel Europejski.

Pp. H. Czajkowski z Bóbrki. I. Lipski z Zaruduy. W. Bischof z Chlebowic.

Hotel Langa

Pp hr. Lesedi z Niska. S Lewin z Stawisk. A. Zielinski z Krakowa. E. Zielinski z Kleczan.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883 podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mieszany i o godz 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Wykaz

wyciągniętych w c. k Urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 20 lutego 1884 pięciu liczb:

78 58 88 6 27

Następne ciągnienia przypadają w dniu 5 i 19 marca 1884.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie). z dnia 21 lutego 1884.

Barometr 736.70mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.1°C. Psychrometr wilgotny — 0.6°C. Prężność pary 3.6mm. Wilgoć 70 %. Zachmurzenie 10. Wiatr W3. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 0.9°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 762.80mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 4.5°C.

Najniższa temperatura w nocy — 0.8°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50' \quad \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 22 lutego 1884

E. $= + 13^m\ 44,^s_{92}$. $\Theta^0 = 22^h\ 10^m\ 55,^s_{09}$.

Zachód słońca 21go lutego 5h. 26m., 1; wschód 19h. 0m., 3.

W lutym nastąpi pierwsza kwadra księżyca 3d 19h 3,m 3; pełnia 10d 18h 24,m 0; ostatnia kwadra 18d 16h 48,m 8; nów 26d 8h 11,m 1.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 10h, 5 i 29d 19h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 21h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały luty dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

20 lutego 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$736,_{50}$	$734,_{31}$	$731,_{66}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+3,_{6}$	$-0,_{4}$	$+0,_{4}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-0,_{1}$	$-1,_{6}$	$-0,_{8}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2,_{7}$	$3,_{5}$	$3,_{7}$
Wilgotność powietrza względna w %.	45	78	78
Stan nieba.	1	0	10
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	w.
Moc wiatru.	1	2	3
Ilość opada mierzona o 2^h $0,^{mm}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+ 4_{8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $- 6,_{0}$.			

(N. B. 21/2 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 22/2).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i temperaturze średn. lutego, niebo zamglone, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 lutego 1884.

1. Akcye za sztukę. (bez kupona)

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	292 50	295 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	171 50	174 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297 —	302 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	252 —	257 —

2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)

	płacą	żądają
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 50	99 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	0 25	91 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 50	99 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	85 60	86 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 25	102 25
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 —	98 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	99 75	100 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	— —	— —

Listy dłużne za 100 zł.

	płacą	żądają
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —

4. Obligi za 100 zł.

	płacą	żądają
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 75	100 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101 50	102 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89 75	90 75

	płacą	żądają
5. Losy miasta Krakowa . .	17 —	19 —
„ „ Stanisławowa .	22 —	24 50

6. Monety.

	płacą	żądają
Dukat holenderski	5 61	5 71
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleondor	9 57	9 67
Półimperyał	9 85	9 95
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 54	1 64
„ „ papierowy . .	1 16¾	1 18¾
100 marek niemieckich . . .	59 —	59 75
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 lutego 1884.

1. Dług państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.80	79.95
luty-sierpień	79.80	79.95
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.40	80.55
kwiecień-październik	80.45	80.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.—	123.50
„ „ 1860 po 500 złr w.a. 5pr	135.50	136
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	145.—	145.50
„ „ 1864 po 100 złr. . .	172.2	17[illegible].50
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	17[illegible].—	1[illegible].50
Renty Com. po 42 lir. austr . . .	3[illegible].—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.75	150.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95 —	95.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.70	101 85

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)

	płacą	żądają
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	101,—
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	100.—	100 50
Węgier	100.75	101.25

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.75	114.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	307 30	307.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	844.—	845.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	568.—	569.-
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	229 .	229.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2685.—	2690.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k. .	293.75	294 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.2	172.75
Tow kol. żel. państw po 200 zł. m. k.	311.40	311.70
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.10	143.40
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.75	165.25

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.—	96.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	97.75	98.5
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc. .	98.50	98.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 50	98. 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. .	59.50	61 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	102.—	102.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.50	102.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.10	98 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	96.50	97.—
Kol. puł. po 100 zł. m. k. . . .	105.25	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101 50	.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.30	99.60
dtto. dtto (Jarosław-Sokal) . .	98.25	98.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	96.—	96.25
z r. 1867 .	100.50	101.—
z r. 1868 .	96.60	96.90
z r. 1872 .	95.50	96.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.75	96.25

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.—	173.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	—. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	111.—	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	19.—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	4[illegible].75	40.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 25	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 —	12.[illegible]5
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł m. k.	5 .25	53 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	—.—	—.
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	[illegible]5.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	39.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.50	38.—

7. Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 45	121.60
Paryż za 100 fr.	48. 2.50	48.17.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon. . . .	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61,—	9.62 —
Rossyjski imperyał . . .	9.87.—	9.89.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 20 lutego 1884.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	60
„ „ „ w srebrze .	80	30
Renta w złocie	101	30
5 prc. austr. renta marcowa . . .	95	—
Akcye banku wiedeńskiego	846	—
„ „ kredytowego	308	40
Londyn	121	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	63
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	35

L. 7251.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, w myśl §. 49 instrukcyi do ustawy wojskowej, plan podróży i czynności dotyczącej uzupełnienia wojska w r. 1884 w Galicyi.

Nr. okręgu wojsko uzupełnia-jącego	Ilość komisyi po borowych równocze-śnie usta-nowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru
			Marcu	Kwietniu	Marcu	Kwietniu	
		Stryj	18. Dolina	5. Kałusz	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Stryj
		Dolina		29. Stryj	19, 20, 21, 22. 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 4.	Dolina
	1	Kałusz				7, 8, 9, 10. 15, 16, 17, 23, 24, 25, 26, 28.	Kałusz
9.	1	Żydaczów	29 lutego Zydaczów. 16 marca Stryj		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Żydaczów
		Brzozów	2. Brzozów		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 14, 15.		Brzozów
		Dobromil	16. Dobromil		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28.		Dobromil
10.	1	Przemyśl	29. Przemyśl		31.	1, 2. 3, 4, 5, 7, 8, 9. 10, 11, 12	Przemyśl
		Bochnia	2. Bochnia		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Bochnia
		Chrzanów	18. Chrzanów	3. Kraków	19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31	1, 2.	Chrzanów
	1	Kraków powiat				4, 5, 7, 8, 9, 10, 11.	Kraków
		Wieliczka	2. Wieliczka		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Wieliczka
13.	1	Kraków miasto	16. Kraków		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27.		Kraków
		Skałat	29 lutego Skałat	6. Zbaraż	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Skałat
		Tarnopol	16. Tarnopol	26. Tarnopol	17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 4, 5	Tarnopol
	1	Zbaraż				7, 8, 9, 10, 15, 16, 17, 23, 24, 25.	Zbaraż
15.	1	Trembowla	18. Trembowla	2. Tarnopol	19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1.	Trembowla
		Gorlice	2. Gorlice		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Gorlice
		Grybów	16. Grybów.		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24.		Grybów
	1	Limanowa	25. Limanowa	9. Nowy Sącz	26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 4, 5, 7. 8.	Limanowa
		Nowy targ	2. Nowytarg		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Nowy targ
20.	1	Nowy Sącz	16. Nowy Sacz		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24. 26, 27, 28, 29, 31.	1 2, 3.	Nowy Sącz
		Kołomyja	23. Kossów		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10. 11, 12. 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.		Kołomyja
	1	Kossów			24, 26, 27, 28. 29. 31.	1, 2, 3, 4, 5.	Kossów
24.	1	Śniatyn	29 lutego Sniatyn 13 marca Kołomyja		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12,		Śniatyn
		Lwów miasto			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20.		Lwów
	1	Lwów powiat			21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 4. 5, 7, 8, 9, 10, 15.	Lwów
		Żółkiew	29 lutego Żółkiew	2. Lwów	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Żółkiew
30.	1	Sokal	16 marca Sokal		17, 18, 19. 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28. 29, 31.	1.	Sokal
		Tarnobrzeg	2. Tarnobrzeg		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13.		Tarnobrzeg
		Mielec	14. Mielec		15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28.		Mielec
	1	Kolbuszowa	29. Kolbuszowa	12. Rzeszów	31.	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11.	Kolbuszowa
		Ropczyce	2. Ropczyce		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14.		Ropczyce
40.	1	Rzeszów	15. Rzeszów		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.	Rzeszów
		Krosno	2. Krosno		3, 4, 5, 6, 7. 8, 10, 11, 12. 13, 14.		Krosno
		Lisko	15. Lisko	4. Sanok	17, 18. 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3.	Lisko
45.	1	Sanok				5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 17, 23, 24, 25, 26, 28, 29.	Sanok
		Brzeżany	18. Podhajce		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Brzeżany
		Podhajce		3. Buczacz	19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2.	Podhajce
	1	Buczacz		1 maja Brzeżany		4, 5, 7, 8, 9, 10, 15, 16, 17, 23, 24, 25, 26, 28, 29, 30.	Buczacz
		Rohatyn	29 lutego Rohatyn 18 marca Bóbrka		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Rohatyn
		Bóbrka		3. Przemyślany	19, 20, 21. 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2.	Bóbrka
55.	1	Przemyślany		25. Brzeżany		4, 5, 7, 8, 9, 10, 15, 16, 17, 23, 24.	Przemyślany
		Myślenice	2. Myślenice		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Myślenice
	1	Wadowice	18. Wadowice		19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 4, 5.	Wadowice
		Biała	2. Biała		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Biała
56.	1	Żywiec	16. Żywiec	4. Wadowice	17, 18, 19, 20. 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3.	Żywiec
		Dąbrowa	2. Dąbrowa		3, 4 5, 6, 7, 8. 10, 11, 12.		Dąbrowa
		Brzesko	13 Brzesko	2. Tarnów	14, 15, 17, 18, 19. 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28. 29, 31.	1.	Brzesko
	1	Tarnów				3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 23, 24, 25.	Tarnów
		Pilzno	2. Pilzno		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11		Pilzno
57.	1	Jasło	12. Jasło 29. Tarnów		13. 14, 15, 17. 18, 19, 20, 21, 22. 24, 26. 27. 28.		Jasło

Nr. okręgu wojsko uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu: Marcu	Dnie podróży w miesiącu: Kwietniu	Dnie czynności w miesiącu: Marcu	Dnie czynności w miesiącu: Kwietniu	Miejs ⸗ poboru
		Tłumacz	29 lutego Tłumacz 18 marca Horodenka		1, 3, 4, 5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Tłumacz
	1	Horodenka		3. Stanisławów	19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2.	Horodenka
		Stanisławów	15. Bohorodczany		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14.		Stanisławów
		Bohorodczany	27. Nadwórna		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26.		Bohorodczany
58.	1	Nadwórna		9. Stanisławów	28, 29, 31.	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8.	Nadwórna
		Sambor	15. Staremiasto		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14.		Sambor
	1	Staremiasto	27. Sambor		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26.		Staremiasto
		Drohobycz	2. Drohobycz		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19.		Drohobycz
77.	1	Turka	20. Turka	3. Sambor	21. 22, 24, 26, 27, 28. 29, 31	1, 2.	Turka
		Brody	29 lutego Brody 25 marca Kamionka S.		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11. 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21. 22, 24.		Brody
	1	Kamionka str.		11. Złoczów	26, 27. 28, 29, 31.	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10.	Kamionka str.
80.	1	Złoczów			15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27. 28, 29 31	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8	Złoczów
		Gródek	14. Rudki		1, 3, 4, 5. 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13.		Gródek
	1	Rudki	28. Gródek		15, 17, 18, 19, 20, 21, 22. 24, 26. 27.		Rudki
		Mościska	29 lutego Mościska 15 marca Rawa		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14		Mościska
		Rawa		3. Jaworów	17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2	Rawa
89.	1	Jaworów		29. Gródek		4, 5, 7, 8, 9, 10, 15. 16, 17, 23, 24, 25, 26, 28.	Jaworów
		Łańcut	2. Łańcut		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18. 19, 20, 21. 22. 24, 26, 27, 28.		Łańcut
	1	Nisko	29. Nisko	11. Jarosław	31.	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10	Nisko
		Cieszanów	2. Cieszanów		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11. 12. 13, 14. 15.		Cieszanów
90.	1	Jarosław	16. Jarosław		17, 18. 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27. 28. 29, 31	1, 2, 3, 4.	Jarosław
		Borszczów	29 lutego Borszczów 19 marca Zaleszczyki		1. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14. 15, 17, 18.		Borszczów
	1	Zaleszczyki			20, 21. 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1.	Zaleszczyki
		Czortków	13. Husiatyn		1, 3, 4. 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12.		Czortków
95.	1	Husiatyn	30. Czortków		14, 15. 17, 18. 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28. 29.		Husiatyn

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 8 lutego 1884.

Licytacye.

L. 10349. (861 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 200 zł. wa. zpn. na rzecz Dawida Nusima Bauer odbędzie się dnia 28 lutego, 27 marca i 28 kwietnia 1884, o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 114 i 12/24 części realności wyk. hip. 374 gminy Koniuszki objętych dłużnej masy spadkowej śp. Michała Dudy własnych.

Cena wywołania, poniżej której realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie zostaną 903 zł., wadyum 90 zł 30 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej. Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 2 grudnia 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ad actum w osobie p. Hilarego Sawczyńskiego z Rohatyna.

Rohatyn, dnia 31 grudnia 1883.

L. 18138. (252 1 3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Chaima Reischera przeciw Ludwice z Palijczuków Rossowan pto. 26 zł. 20 ct. aw. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna licytacya realności pod lk. 244 w Siemakowcach położonej wedle wyk. hip. 353 dłużniczki własnej w trzech terminach 28go lutego, 31 marca i 2 maja 1884 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Cena szacunkowa wynosi 180 zł.
2. Wadyum 18 zł. aw.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem się strony i kuratora niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dębickiego i przez edykta uwiadamia.

Kołomyja, 6 grudnia 1883.

L. 14796. (309 1—3)

C. k, sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy 9670 złr. 95 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 29 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1884 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 23 i 25 w Tarnopolu położonych wedle Dom. 2 pag. 65 nr. 7 haer. dłuznika Jakóba Wolfa Zinkes własnych. Cena wywołania poniżej której realności te sprzedane nie będą 40.000 złr. wadynm 4000 zł. wa.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego. C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 18 grudnia 1883,

L. 10833. (578 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościań. we Lwowie w kwocie 281 zł. 27 ct. wa. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 lutego i 28 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 208 w Kuryłówce, spadkobierców Filipa Sochy i Anny Socha własnej. Cena wywołania 550 złr., wadyum 55 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 27go maja 1884. Kuratorem wierzycieli jest p. Maryan Wodziński w Leżajsku.

Leżajsk, 20 grudnia 1883.

L. 10835. (579 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 84 złr. 24 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 lutego, 28 marca i 29 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya realności l. 249 w Sarzynie, Franciszka Siedleckiego własnej. Cena wywołania 700 złr. Wadyum 70 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 27 maja 1884 Kuratorem wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Prochaska.

Leżajsk, 20 grudnia 1883.

L. 18068. (632 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 891 złr. 69 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w 3 terminach t. j. dnia 28 lutego, 27 marca, 1 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 11 i 19 w Stryju, Pawła Maślanki własnej.

Cena wywołania 2000 złr. Zakład 200 złr. w. a. Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w ts. registraturze.

Stryj, dnia 30 grudnia 1883.

L. 8013. (569 1—3)

W dniach 28 lutego 1884, 27 marca 1884 i 1 maja 1884 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 69¾ w Dolnie położonej, dłużników Fedka i Teresyi Antonowiczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie resztującej kwoty 40 złr. 14 ct. w. a. z pn. o godzinie 11tej przed południem z tem, że realność ta za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1550 złr. Wadyum wynosi 10 prc. Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 27 grudnia 1883.

L. 93. (1123 1—3)

Dnia 28 lutego, 27 marca, 1go maja 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż parceli lasowej Nr. 2684 w Bitkowie położonej, Fedora Maksymiuka i Petra Pawluka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia kwoty 49 złr. 47 ct. w. a. z pn. na rzecz państwa Sołotwiny.

Cena szacunkowa 480 złr. w. a. Wadyum 48 złr. w. a. Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 30 marca 1883.

L. 3793. (614 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podbużu jako władza spadek po Eleonorze Sieromskiej przeprowadzająca zawiadamia, że celem zaspokojenia legatów przez zmarłą poczynionych realność spadkowa w Kropi⸗niku starym pod lk. 162 położona przedmi tem ksiąg gruntowych niebędąca dnia 28 l⸗ego 1884 o godzinie 10 rano w drodze publicznej licytacyi tylko za cenę wywołania 3.500 złr. lub wyżej ⸗akowej zostanie sprze⸗aną.

Wadyum wynosi 350 zł.

Akta spadkowe i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż, dnia 31 grudnia 1883.

L. 9210. (1071 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 47 zł. 96 ct. wa. z pn. odbędzie się w trzech terminach a to: 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1884 każdym razem o 10tej godzinie przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 696 w Nadwórnie położonej dłużniczki Anny Harat własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł. wa, wadyum wynosi 10 zł. wa.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Nadworna, 29 listopada 1883.

L. 1013. (1124 1—3)

W dniach 28 lutego 1884, 27 marca 1884 i 1 maja 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 141 subrep. 184 w Sołotwinie położonej, dłużnika Nykoły Sługockiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokonie sumy 150 złr. a. w., kadym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 300 złr. w. a., wadyum 30 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z k. sądu powiatowego.

Sołotwina, 30 marca 1883.

L. 9315. (1068 1—3)

Dnia 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1884, o godzinie 10 z rana, odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności masy leżącej Prokopa Melnyczeńko Nr. 5 w Weleśnicy górnej, na rzecz pretensyi Izaka Kerznera. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 362 złr. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie. Wadyum 36 złr. 20 ct.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 12. grudnia 1883.

L. 9293. (1072 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włośc. we Lwowie 100 złr. wa. z pn. odbędzie się w trzech terminach a to: 3 marca, 7 kwietnia i 5go maja 1884 każdym razem o 10tej godzinie przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod lk. 436/242 w Nadwórnie położonej dłużnika Iwika Koczerzuk własnej. Ceną wywołania stanowi kwota 150 zł. wa.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 29 listopada 1883.

L. 6340 (1122 1—3)

Odnośnie do obwieszczenia zawartego w Nr. 256, 257, 259 Gazety Lwowskiej, podaje się do wiadomości, że się do licytacyjnej sprzedaży nietabularnej realności Franciszka Jankowskiego, położonej w Nadwórnie pok l. k. 1049 na rzecz pretetensyi Jana i Maryi Kostrzewskich pr. 100 złr. trzy terminy, na dzień 3 marca, 7 kwietnia i 6 maja 1884, o 10 godzinie przed południem wyznacza.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 750 złr. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie. Wadyum 75 złr. Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 30 grudnia 1883.

L. 4596/82. (1125 2—3)

W dniach 28 lutego, 27 marca i 8go maja 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr kon. 74 subrep. w Sołotwinie położonej dłużników Mikołaja i Magdy Rybluków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 12 rat po 3 złr. wa. i resztujący kapitał 28 zł. 28 ct. w. a. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 100 złr.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 30 grudnia 1883.

L. 14285. (1080 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego w kwocie 51889 zł. 59 ct. z pn. dnia 28 lutego, 3go kwietnia i 1 maja 1884 każdym razem o 10 godz. przed południem w lokalu tutejszego c. k. sądu obwodowego odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1 schedy dóbr Tomaszowce i Dąbrowa wedle Dom. 435 p. 148 n. 26 haer. Kordyana i Zofii ze Suchodolskich małż. Ujejskich własnych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 106700 zł. wa.

2. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

3. Na wyznaczonych terminach dobra powyższe tylko wyżej ceny szacunkowej będą sprzedane a gdyby za wyższą cenę aniżeli wartość szacunkowa sprzedane nie zostały, do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 15 maja 1884 z tą uwagą, że niestający na termin wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stających przystępujący uważani będą

Dalsze warunki i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze uchwały doręczone; być nie mogły, lub którzyby prawo rzeczowe na powyższe dobra po dniu 8 września 1883 nabyli, ustanawia się kuratorem adw dr. Szydłowskiego ze substytucyą adw. dr. Bardacha.

Stanisławów, 31 grudnia 1883.

L. 3696 (281 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żydaczowie oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Jana Jankowskiego przeciw Herszowi Horn pto 77 ct. i 100 zł. aw. zpn. przedsięweźmie w dniu 28 lutego i 27 marca 1884 każdym razem o godz 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż posiadłości wyk. hip. 148 ksiąg gruntowych gminy Cucułowce objętej dłużnika własnej z tem, że na tych terminach sprzedaż niżej ceny szacunkowej nie nastąpi.

W razie nie sprzedania rzeczonej posiadłości do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 27 marca 1884 o godz 4 po południu wyznaczony. Cena szacunkowa 310 zł. wadyum 31 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych z wyciągu tabularnego wierzycieli ustanowiony Aleksander Tabaka z Pczan.

Żydaczów, 2 grudnia 1883.

L. 2519. (291 2—3)

C. k. sad powiatowy w Lubaczowie zawiadamia, ze dnia 29 lutego 1884 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tymze sądzie licytacya realności pod lk. 41 w Szczutkowie położonej Iwana Czały własnej na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie ku zaspokojeniu kwoty 216 zł. 30 ct. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa rzeczonej realności w kwocie 500 złr. a. w. Sprzedaż odbędzie się na jednym terminie także i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź kwotę.

Dalsze waranki licytacyjne do przejrzenia w tutejszo-sądowej registraturze.

Lubaczów, dnia 30 września 1883.

L. 4654. (606 2—3)

Na pokrycie pretensyi Chaskla Engelberga w kwocie 50 złr. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 lutego 31 marca i 30 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej z rana publiczna sprzedaż gruntu pod l. k. 418 w Woli Raniżowskiej położonego nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Franciszku Puziu własnego ciała tabularnego nie stanowiącego. Cena wywołania stanowi kwotę 70 zł. wa wadyum 7 zł. wa.

Dla nieznanych wierzycieli lub dla tych którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie Jędrzeja Krzaka w Woli Raniżowskiej.

Dalsze warunki i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.

C. k sąd powiatowy

Sokołów, dnia 11 grudnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9599. (1134)

OBWIESZCZENIE

C. k. Namietsnictwa z dnia 14 lutego 1884 l. 9599 ex 1884, względem powołania czwartej klasy popisowej do głównego poboru wojskowego na rok 1884, w Galicyi.

Na mocy upoważnienia udzielonego przez wys. c. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z wys. c. k. państwowem Ministerstwem wojny reskryptem z dnia 3 lutego 1884 l. 1407|3280 II. zarządza c. k. Namiestnictwo na podstawie §. 32 noweli do ust. wojsk. z dnia 2 października 1882, (Dz. u. p. n. 153), powołanie popisowych urodzonych w 1861 r. w czwartej klasie wieku, do głównego poboru wojskowego w r. 1884, w Galicyi. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości

We Lwowie, dnia 14 lutego 1884.

Konkursa.

L. 2283. (1076 3—3)

Przy sądach powiatowych w Nowym Targu i Żywcu, opróznione zostały posady woźnych z roczna płacą po 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatowa.

Podania o te lub inne, przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w cztrech tygodniach od 20 lutego 1884 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu, a względnie do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Sąd wyższy.

Kraków, 6 lutego 1884.

L 1486. (1081 3—3)

Posada adjunkta urzędów pomocniczych przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie w IX klasie rangi, ze systemizowanemi poborami, jest do obsadzenia.

Ubiegający się, wniosą w drodze przepisanej swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 8 marca 1884 do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 16 lutego 1884.

L 4319. (1055 3—3)

Konkurs

na posady: 1) starszego zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Stanisławowie z poborami VIII klasy rangi, za kaucyą w kwocie jednorocznej płacy; 2) pocztmistrza przy c.k. urzędzie pocztowym w Lutowiskach, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr., z rocznymi poborami: płacy 500 złr, ryczałtu kancelaryjnego 120 złr. i ryczałtu 1100 złr. za codzienne jazdy posłańcze do Ustrzyk i na powrót.

Podania należy co do pierwszej posady do czterech tygodni, zaś co do drugiej posady do trzech tygodni wnieść w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 lutego 1884.

L. 4649. (1107 1—3)

Konkurs

na posady: 1) jednego, ewentualnie wiecej konduktor w pocztowych w tymczasowym charakterze, za wynagrodzeniem 400 złr., 25 prc. dodatkiem czynnej służby i dod tkami na ekwipowanie i pomieszkanie po 50 złr. w. a., za kaucyą 400 złr.

2) dwóch woźnych przy c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów, z poborami rocznych 400 zł., 25 prc. dodatkiem czynnej służby i suknią służbową, za kaucyą 200 złr.

3) listonoszów i woźnych pocztowych w charakterze tymczasowym za wynagrodzeniem 350 złr. aw., 25 prc. dadatkiem czynnej służby, tymczasowym dodatkiem służbowym 112 złr. 50 cnt., względnie 50 złr. i z suknią służbową, za kaucyą 300 złr. względnie 200 złr.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17 lutego 1884.

L. 8631. (1130 1—3)

W skutek odezwy c. k. Komendy 11 korpusu we Lwowie z 6 lutego 1884 l. 629 ogłasza c. k. Namiestnictwo konkurs niżej umieszczony na obsadzić się majace z początkiem roku szkolnego 1884|85 miejsca wszystkich kategoryj w wojskowych zakładach wychowawczych i naukowych, dalej w wojskowym domie sierót i w instytutach dla córek oficerskich, nareszcie wykaz takich opróżnionych miejsc stypendyjnych powstałych z prywatnych fundacyi dla wojskowych zakładów wychowawczych, o które ubiegać się mogą także osoby należące do wojska, jeżeli dopełnią warunków specyalnych dotyczącego zapisu fundacyjnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lutego 1884.

Księgi gruntowe.

L. 610. (1127)

Arkusze posiadania z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Reniów wykłada się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty można wnosić po dzień 22go marca 1884.

C. k. sąd powiatowy

Załośce, 17 lutego 1884.

Doniesienia prywatne.

Odezwa.

Galicya wraz z Bukowiną ma zakupione na termina wiosenne olbrzymie ilości pszenicy na giełdzie wiedeńskiej. Wobec tendencyjnej zniżki, narażającej kraj nasz na milionowe straty i wobec nadchodzącego terminu realizacyi, powinni wszyscy zaangażowani zespolić się razem, a to tem bardziej, że Giełda wiedeńska ma na pokrycie zobowiązań swoich, zaledwie 300.000 ctn. mtr. pszenicy na składach.

Zawiązany tymczasowy komitet wzywa przeto wszystkich w tej sprawie interesowanych, by chcieli sie **jak najrychlej** zgłosić pod adresem: „**Tymczasowego komitetu w Stanisławowie**“ (post. rest.) i deklarować następnie bądź osobisty, bądź przez pełnomocników współudział swój w walnem zebraniu, mającem nastąpić w pierwszych dniach marca rb. we Lwowie, na którem obmyślone będą środki zaradcze i wykonanie takowych poruczonem zostanie komitetowi, wybrać się mającemu z osób wpływowych i fachowych. (1110)

Stanisławów, 19 lutego 1884.

Tymczasowy Komitet.

L. 236. (1083 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że rachunki z dochodów i wydatków Rady powiatowej za r. 1882 zostały w myśl §. 30 ust. o Repr. powiatowej, wyłożone w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzenia.

Wydział Rady powiatowej.

Brody, d. 12 lutego 1884.

Ogrodnik w średnim wieku, żonaty, bezdzietny, który był kilka lat w służbie prywatnej, następnie kilkanaście lat w Zarządzie zdrojowym w Krynicy, zkąd dla stosunków prywatnych wystąpił, życzy sobie umieszczenia. Świadectwa posiada zewsząd chwalebne.

Adres M. Kowalewski, w Słotwinach, poczta Krynica. (1113)

Balsam rossyjski

jedyny radykalny środek na

Reumatyzm i gościec.

Cena flaszki 1 złr.

Balsam uralski i krople amerykańskie,

celne środki od **bolu zębów**. Flakonik 50, 60, 1 złr. 50 ct.

Główny skład

APTEKA

M. Karczewskiego we Lwowie,

w Rynku.

Moje serdeczne podziękowanie Wielm. Panu **KARCZEWSKIEMU**, aptekarzowi we Lwowie za przysłany mi **Balsam rossyjski** na reumatyzm, który mnie z długoletniego okropnego reumatyzmu zupełnie wyleczył.

JAN STROKA, nadleśniczy.

Wl. Panie! Nadesłany mi na reumatyzm **Balsam rossyjski,** okazał zadziwiającą skuteczność, proszę zatem jeszcze o jedną flaszkę dla brata. KAROL BOTELA, proboszcz. (1133 1-15)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego.

(6920 12—18)

Kalafiory włoskie

w dużych pięknych różach po 70 do 80 ct. kilo.

duże włoskie

MARONY tyrolskie

po 40 ct. kilo.

GRUSZKI i JABŁKA tyrolskie,

świeże

winogrona hiszpańskie,

Kwiczoły, Jarząbki, Kuropatwy i t. p.

poleca handel (8006 8—?)

St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku, l. 42.

(919 4—3)

Państwo Skole

wydzierżawia prawo propinacyi na całem terytoryum swojem na czas od 15go sierpnia 1884 do 14go sierpnia 1890.

Ubiegający się o tę dzierżawę zechcą pisemnie oferty swoje wnieść do zarządu państwa Skole w Demni wyżnej (poczta Skole) najdalej do 15go marca 1884.

Do każdej oferty należy załączyć wadyum w kwocie 2000 złr. gotówką lub w efektach i oferent ma oświadczyć, że warunki dzierżawy, które w zarządzie państwa Skole przejrzeć można, są mu znane, że takowym się poddaje.

Oferty niżej 25000 zł. w. a. rocznego czynszu uwzględnionemi nie będą.

Zarząd państwa Skole zastrzega sobie prawo wybrać z pomiędzy oferentów tego, który mu najbardziej będzie odpowiadał, choćby jego oferta była najwyższą; lub też wszystkie oferty odrzucić.

Zarząd dóbr Skole

dnia 7 lutego 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Lejki szklanne

z uszkami i bez uszek

1 sztuka po 15 cnt. 20 cnt. 25 cnt. 30 cnt. do 1 złr.

cena wedle wielkości.

Tarnopol 19 lutego 1884.

W listach zapraszających na bal na dochód tutejszego Towarzystwa przyjaciół muzyki, podpisanych przez nas, znajdują się po wymienieniu ceny biletów wyrazy: **Nie kładąc tamy dobroczynności.** Gdy się takowe tam dostały tylko przez pomyłkę i nieuwagę korektora, przeto upraszamy wszystkich, w czyich rękach zaproszenie się znajduje, by owe wyrazy, jako nieegzystujące uważać raczyli. Nadmieniamy nadto, że naddatków żadnych komitet przyjmować nie będzie.

Klemens Żywicki, prezes Tow. i przew. kom.
Emil Némethy, radca sądu, członek wydziału i komitetu.
Władysław Wszelaczyński, art. dyrektor Tow. i członek komitetu. (1111)

Pszczelarzy dwóch umiejętnych, w młodym wieku, żonaty i kawaler, mogących wykazać się chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca w kraju. Łaskawe zgłoszenia pod literami **J. E. A. K. Jezierna,** poste restante. (1101)

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie. — Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Balsam na odmrożenie

najlepszy. — Cena flaszki 35 ct.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5.

(7877 17—3)

Nakładem księgarni

H. ALTENBERGA

(przedtem Richtera) we Lwowie

wyszły z druku:

Owale i profile

Szkice i studya z natury przez

ZYGMUNTA SARNECKIEGO

Treść: Czy warto? — Gwiazda. — Pierwszy mój dramat. — Tęcza. Pani Pelagya i cesarzowa Eugenia. Historya człowieka na seryo. — Burza. — Pojedynek.

Cena 1·80 cnt.

(863 3—3)

W instytucie naukowym wojskowym

ul. Piekarska l. 21,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem **1go marca.** — Instytut utrzymuje także pensyonat.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł.

(1104 2-15)

Podziękowanie.

Niżej podpisani składają publiczne podziękowanie w imieniu Miasta Panom Israelowi i Dawidowi Szönfeld w Krystynopolu oraz Panu Mozesowi Konstantin w Sokalu, którzy nietylko że sami nadesłali znaczniejsze datki pieniężne w celu wsparcia tutejszych ubogich izraelitów chorych na epidemiczny tyfus brzuchowy, ale nadto byli łaskawi zająć się składką na rzecz tychże. (1108)

Waręż miasto, 19 lutego 1884.

Przełożony zboru: *Somer Gröbel*

Burmistrz: *Stan. Łomnicki*

Uznanie.

Pan Bednarski, właściciel zakładu froterskiego we Lwowie przy ulicy Garncarskiej l. 4, zaprawiał u mnie posadzki płynem woskowym, kopalowym, bezwodnym, swego wynalazku. Rezultat jest tak trwały, a piękna posadzka i prędko schnie, że zasługuje na zupełne uznanie i poparcie.

Dr. Balasits.

(967 2—3) ul. Garncarska, l. 4 B.

Leśniczy poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje **L S.** poste restante **Tymbark** (962)

Razem wzięte 3.80.

7 tomów znakomitych dzieł polskich 3.80.
1. Kraszewski. Sąsiedzi. Powieść 2 tom.
2 Kaczkowski. Graf Rak. Powieść.
3. Bronikowski. Olgierd i Olga, czyli Polska w XI wieku Powieść historyczna w 2 t
4. Jeske-Choiński. Za winy ojców. Powieść.
5 Łoziński W Powieści miejskie.

Cena sklepowa wymienionych dzieł jest 12 zł.

W antykwarni **J. Leona Pordesa** we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1. 664

NB. Posiadającemu jedno z tych dzieł może być zmienione na inne tej samej wartości. Dostarczam tylko nowych egzemplarzy.

Neues Wiener Gesundheits-Closetpapier,

1.000 papierków tylko 60 ct.

*u **Henryka Boschan**,* handel papieru *w **Wiedniu*** miasto, ***Hafnersteig*** Nr. 12 dla odbiorców 5000 papierków tylko 3 złr. franco. (1128 1--3)

Doniesienie!!!

Pierwsza spółka krawców Lwowskich

otwiera z dniem 15go marca 1884, przy ul. Hetmańskiej l. 10, ***Wielki Magazyn tanich gotowych sukien męskich własnego wyrobu.***

W tym magazynie będą suknie tańsze, gustowniejsze i trwalej wykonywane jak suknie fabryczne wiedeńskie.

Krawcy poszukujący zatrudnienia, mogą każdej chwili otrzymać takowe u **„Pierwszej Spółki krawców lwowskich“.**

Również poszukuje się biegłego **buchhaltera,** któryby mógł być i do sprzedaży sukien męskich użyty.

Bliższej wiadomości można otrzymać między godziną 4 a 6 tą po południu w sklepie p. **Bolesława Mikulińskiego** przy placu Halickim l. 12 (1042 2—3)

Powietrze lasów iglastych w pokoju !!!

otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego!

Prócz miłego, orzeźwiającego zapachu posiada nieoszacowane własności hygieniczne.

Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do dychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe.

Flakon 60 cnt., rozpylacze od 24 cnt. do 3 złr.

Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie ulica Kopernika l. 3., Filia przy ul. Halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20. (177 7–?)

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAYSKIEGO

dawniej

L. M. FEINTUCH i E. MACHAYSKI

we Lwowie. plac Maryacki, w gmachu Banku hipotecznego, vis-á-vis Hotelu George'a

poleca:

Dla dam najmodniejsze konfekcye angielskie.

Rotondy z modnych grubych materyałów, po zł. 22, 24, 32 i 36

Rotondy futrem podszyte z kołnierzami futrzanemi po zł. 38 45 i 85·

Paletociki i modne kołnierze.

Płaszcze Watterproof i sukienne w najmodniejszych formach po zł. 22, 24 i 26

Kapelusze filcowe ubierane po zł. 6 i 7.50

Czapeczki futrzane po zł. 6.50 i 8.50.

Echarpes i chusteczki jedwabne sznelowe po zł. 6, 9.50 i 12.50

Kamizelki włóczkowe (Jersey) z rękawami i bez po zł. 3.75 i 4.50.

En-tout-cas po złr. 5.50, 6.50 i t. d.

Parasole angielskie jedwabne, nowego systemu, po zł. 6.50, 7, 8 itd.

Wielki wybór **najmodniejszych wachlarzy** po złr. 1, 1.50, 2, 3 do najbogatszych.

Kwiaty francuskie w wielkim wyborze.

Gorsety paryskie po zł. 5 i 6

Najnowsze **kołnierze**, tuzin zł. 3.60. **Mankiety** po złr. 5 i 6 za tuzin.

Pończochy francuskie kolorowe fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po złr. 1.50.

Skarpetki angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne tuzin po złr. 7, 8, 9 i t. d.

Kaftaniki fil d'ecosse wełniane, począwszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych.

Chusteczki Echarpes koronkowe, czarne i białe, od złr. 2.50 do 20.

Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate po złr. 4 i 5.

Kapelusze składane atłasowe, po złr. 10, 11.

Cylindry Habiga po zł. 8 i 9

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr. 1.30 i złr. 2.80.

Rękawiczki damskie o 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30 i 1.50.

Koszule męskie, białe i kolorowe, po 3 złr. itd.

Płaszcze gumowe watterproof i reversible, suknem pokryte po złr. 15, 16, 17 itd. — oraz **prochowce** angielskie po zł. 7

Pledy, szale i kołdry angielskie, nowe wzory po złr. 10, 12, 14, 16 itd

Najmodniejsze **szale i pledy** dla dam po zł. 12, 14, 18 itd.

Kufry, torby i necesairy do podróży w wielkim wyborze.

Wielki wybór **najmodniejszych krawat** damskich i męskich.

Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina złr. 3, 4, do najcieńszych.

Kalosze angielskie, męskie i damskie.

Kamasze skórzane i Watterproof angielskie, do polowania i konnej jazdy.

Kamizelki do podróży i polowania.

Lornety teatralne i polne, od zł. 6 do najdroższych.

Albumy i ramki do fotografij.

Szczotki wszelkiego rodzaju, grzebienie i lusterka.

Scyzoryki, nożyczki i brzytwy angielskie.

Wielki skład **prawdziwej perfumeryi francuskiej i angielskiej,** li tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór **biżuteryi francuskiej.**

Skład **wody kolońskiej,** po ct. 50, złr. 1, 1.50 i 3.

Po powrocie z zagranicy magazyn zaopatrzony w wiele nowości (w wyrobach z bronzu, porcelany, szkła i drzewa) stosowne na podarunki, począwszy od małych bagatelek po kilkadziesiąt centów, do okazałych przedmiotów. (8098 13—8)

LAMPY bronzowe po złr. 9, 10, 15, 24. **LAMPY wiszące** salonowe od zł. 22 do zł. 55.

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca

Wódkę francuską ze solą

według przepisu **Williama Lee** przyrządzoną, tak do wewnętrznego jako też i zewnętrznego użycia, przeciw przeróżnym bolom i dolegliwościom. — Cena flaszki większej **1 zł. 20 ct.,** mniejszej **70 ct.**

Wódka francuska bez soli kosztuje większa **1 złr.**, mniejsza **60 ct. w. a.**

Olej rybi z miętusa

naturalny, prawdziwy, **nie fałszowany** innemi tańszemi olejami, dla dzieci szkrofulicznych, rachitycznych i dla cierpiących na piersi, we flaszkach trójgraniastych **po 80 centów w. a**

(6390 22—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
$4\frac{1}{2}$ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (5 11-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papier...